PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Głos SŁUPSKI

Cena 53 gr

OUGAN KW" PZPR W KOSZALINJE

Rek XV Czwartek, 8 wrześnla i£66 r. Nr 215= (1350)

Decyzje KERM

Odbyło się kolejne posiedzenie Krmitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Powzięto uchwalę określajacą zasady działania funduszu aktywizacji małych miast l osiedli, posiadających nadwyżki siły roboczej których liczba mieszkańców nie przekracza 10 tys. osób. Środki tego funduszu przewidziane są m. in. na budowę, odbudowę, rozbudowę lub modernizację zakładów świadczących usługi dla ludności i rolnictwa, drobnych zakładów produkcyjnych i zakładów organizujących pracę nakładczą, których produkcja oparta jest na miejscowych surowcach.

KERM powziął również uchwałę, mającą na celu zapewnienie sprawnego wykonywania przez Polskie Koleje Państwowe i przez transport drogowy przewozów jesienno-zimowych oraz uchwałę w sprawie przebie

(Dokończenie na str. 2)

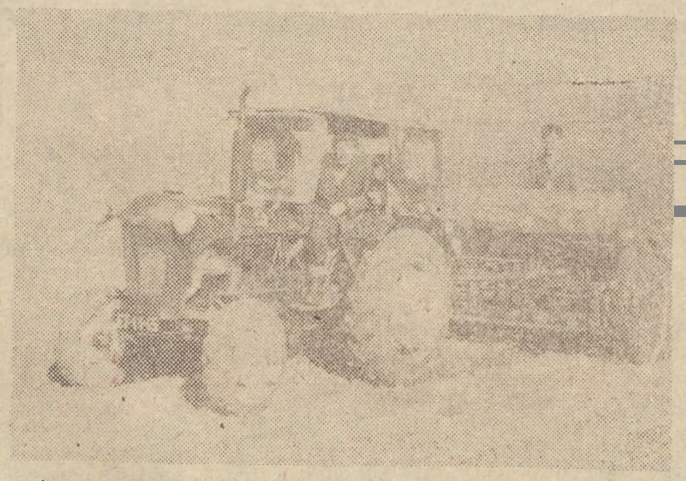

JUŻ SIEWY

Rolnicy naszego województwa coraz szerszym frontem przystępują do siewów jesiennych.

Na **zdjęciu:** siew żyta w /PGR **Gonne, pow.** Szczecinek. Prace **wykonuje** traktorzysta Eugeniusz Olczak wraz z pracownikiem **brygady polowej** Pawłem Kopernac**kim.** (Fot. **J.** Fir;tkow.ski)

11 października otwarcie wystawy miłenifnej w Chicago

SKARBY

Q?1 tuki polskiej płyną do USA

WARSZAWA (PAP)

^ Wczoraj tj. w'środę odpłynął z Gdyni do USA na pokładfy-z „Batorego" bezcennej wartości transport skarbów sztuki polskiej i pamiątek historycznych.

Arcydzieła naszej kultury tworzą wystawę, która zorganizowana została z okazji ostatniego roku obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, i przez miesiąc czynna była w Muzeum Narodowym w Warszawie. Otwarcie tej wielkiej wystawy milenijnej w Stanach Zjednoczonych nastąpi 11 października w salach Art Institute w Chicago. Urządzę-

(Dokończenie na str. 2)

Trzy **koncerty** Artura Rubinsteina w Polsce

WARSZAWA (PAP)

Po kilkuletniej przerwie polscy melomani będą mogli **znów** usłyszeć znakomitego pianistę Artura Rubinsteina.

Występy -w Fo'sce A. Pufoinsteiin rozpocznie 13 brn. recitalem w Warszawie (w programie utwory Chopina, Schuberta, Schui anna, i>ebus3y'eg:o i Chabriera). 14 bm. od będzie się recital pianisty w Łodzi, 17 bm. artysta wystąpi wraz z Orkiestrą Filharmonii Narodowej na koncercie inaugurującym „Warszawską Jes cń", wykonując partię fortepianową w symfonii koncertującej Karola Szymanowskiego.

OLNICTWO I WNSR

STA-fcY DODATEK *3*OSU KOS7AU*5StOE<9C>

strona 4 i 5

DE GAULLE NA TAHITI

Ostatni etap podróży

M **PARYŻ (PAP)**

Odbywający podróż po posiadłościach francuskich na Oceania Spokojnym prezydent Francji de Gaulle przybył do Papeete na Tahiti. Jest to szósty i ostatni etap trzytygodniowej podróży prezydenta Francji dookoła świata. Głównym wydarzeniem pobytu de Gaulle'a na Tahiti będzie zapowiedziana na sobotę w Atolu Mu**rurca** eksplozja francuskiej bom**by** atomowej. W poniedziałek prezydent **de** Gaulle powraca do Paryża.

Z pobytu w Polsce ministra P. Harmela

SPOTKANIA-ROZMOWY

WARSZAWA (PAP)

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych przebywający w naszym kraju z wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych Belgii Pierre Harmel zwiedził Ośrodek Badań Jądrowydi w fewierku. W czasie spotkania dyrektor naczelny instytutu prof. Nowacki zapoznał gości z rozwojem ośrodka.

W godzinach popołudniowych wicepremier Eugeniusz **Szyr** przyjął ministra spraw zagranicznych Belgii P. Harmela.

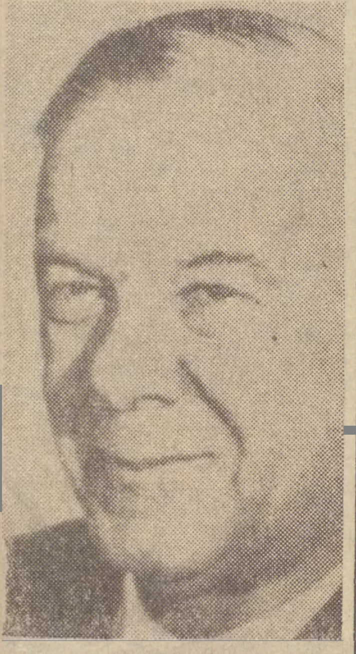

Zamordowany Hendrik Verwoerd — premier Południowej Afryki. (CAF — Photofax)

PO ZASZTYLETOWANIU RASISTY-PREMIERA

Konsternacja i napięcie

PARYŻ — LONDYN (PAP)

Klimat konsternacji i napięcia panuje wśród europejskiej ludności Republiki Południowej Afryki po zejściu ze sceny politycznej premiera Verwoerda — wskazują środowe informacje agencyjne.

Jednym z przejawów tego zamieszania jest przesunięcie terminu zebrania komitetu wyborczego rządzącej ..partii narodowej". Ma on wyłonić nowego przewodniczącego ugrupowania, który zostaje automatycznie szefem rządu.

Wśród kandydatów na to stanowisko największe szanse ma — 3ak się zdaje — minister sprawiedliwości D. Vorster, przywódca ekstremistycznego skrzydła rządzącej partii. On to ponosi główną odpowiedzialność za bezlitosne recesje, godzące w narodowe ruchy Afrykańczyków i Fartię Komunistyczną.

Do Kapsztadu przybyli komisarz generalny policji oraz szef służby bezpieczeństwa, aby osobiście kierować śledztwem. Zamachowiec Przeszedł badania lekarskie z powodu kontuzji, odniesionych w momencie, gdy zocstał obezwładniony. Zwraca się uwagę, że aczkolwiek przyjął skromną funkcję Posłańca w parlamencie, włada ośmioma językami.

Frzebywający w Algierze przedstawiciel „Afrykańskiego Kongresu Narodowego" — zdelegalizowanej partii w Republice Południowej^ Afryki — złożył deklaracje Algierskiej Agencji Frasowej, w której nie przypuszcza, aby zamach przyczynił się do poprawy losu ludności afrykańskiej. Nie Wykluczył on możliwości ,,rozoetania fali gwałtów i represji". Przypomniał, że imperializm popierał zawsze rasistowski system Verwoerda m. in. za pośrednictwem NATO oraz ze kandydat na Premiera Vorster ponierał czynnie reżimy faszystowskie w okresie drugiej wojny światowej, co spowodowało nawet jego uwięzienie.

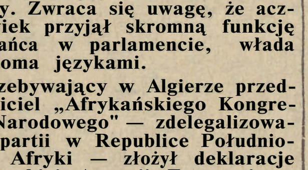

Dziś **bidzie zachmurzenie umiarkowane. Wiatry z kierunków zachodnich, dość silne. Temperatura fio 18 stopni^**

2 750 lył. egzemplarzy dziennie

REKORDY POWODZENIA

Rozszerza sią iiaza pzyt8!n;!ów prasy partpaj

WARSZAWA (PAP)

W ostatnich latach nastąpił rlr.lszy rozwój czytelnictwa prasy partyjnej. W roku 1960 średni jednorazowy nakład wojewódzkich dzienników partyjnymi or~;;; centralnego orfranu „Trybuny Ludu" wynos!?; niespełna 1.700 t?s.'egzero^arzy, a w roku 1965 już około 2.750 tys. egzemr-.^rzy. Uwzględniając jednocześnie znaczne zmniejszenie się liczby nie sprzedanych gazet (zllprrcent w roku 1960 do 2,8 proc. w roku 1965) można przyjąć, iż krąg odbiorców zwiększył się w jeszcze większym stopniu niż nakłady.

Dane te zresztą nie odzwierciedlają w pełni zainteresowania czytelników prasą partyjną. Gdyby nie istniały konieez ne dziś— z uwagi na niewystarczającą wciąż produkcję — ograniczenia w przydziałach papieru, wiele gazet mogłoby o wiele więcej zwiększyć nakłady.

Najwyższy jednorazowy nakład ..posiada..„Trybuna.. Itoboinicza" — organ KW PZPR! w Katowicach: w roku 1G65 średnio 511 tys. egz. Na drugim miejscu znajduje się „Trybuna Ludu" — 310 tys. egzemplarzy. 12 wojewódzkich dzienników przekroczyło w roku 1985 nakład stutysięczny (w roku 196G tylko 5 dzienników wojewódzkich miało nakład ponad 100 tys. egz.). Przeszło dwukrotnie w ciągu 6 lat powiększyły swój nakład takie pisma jak „Gazeta Krakowska", łódzki „Głos Robotniczy" i „Głos *Ko*szaliński".

Szczególnie . poczytne stały się wydania niedzielne gazet, wzbogacane interesującymi artykułami na tematy polityczne, społeczne i naukowTe oraz pozycjami literackimi. Na przykład magazyn niedzielny ,,Trabony Robotniczej" drukowany jest aktualnie w nakładzie dochodzącym do 800 tysięcy egzemplarzy.

(Dokończenie na str. 2)

Ostatnio odbyły śle w Słupsku tradycyjne zawody modeli latających na' uwięzi. Startowali modelarze.'z wielu aeroklubów w kraju clemo-n.7;:rc wiele interesujących modeli. Dalsze zdjęcia na stronie miejskiej.

Fot. A. Maślankiewicz

telegrapcznyiri W SKRÓCIE

© WARSZAWA

W Urzędzie Rady Ministrów odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera E. Szyra posiedzenie Prezydium Rady Wzornictwa. Zatwierdzono program międzynarodowej narady specjalistów wzornictwa z krajów — członków RWPG, która odbędzie się w Warszawie w listopadzie br,

• WARSZAWA

Prezes Rady Ministrów powołał prof. mgra inż. St. Kielana na stanowisko pełnomocnika rządu do spraw elektronicznej techniki obliczeniowej, odwołując równocześnie z tego stanowiska inż. E. Zadrzyńskiego, który przechodzi na inne stanowisko pra<^

9 PARYŻ

Francuski minister spraw zagranicznych Couve de Murville przeprowadził rozmowę z radzieckim ambasadorem w Paryżu Zorinem. Rozmowa, która trwała trzy kwadranse, dotyczyła stosunków między obydwoma krajami.

• RZYM

W Rzymie trwa ostatnia tura rozmów rumuńsko-włoskich. Po snotkaniu w cztery oczy ministrów obu krajów — C. Manescu i A. Fanfaniego — dyskusję kontynuowano w rozszerzonym gronie.

• ŁÓD2

W związku z bliskg inauguracją działalności Łódzkiej Opery w nowym gmachu ^trzymała ona — na podstawie uchwały Prezydium RN m. Łodzi i za zsrodą ministra kultury i sztuki — nazwę ,.Teatru Wielkiego". Jest to więc drugi Teatr Wielki w Polsce po warszawskim.

& Nowe kontyngenty wojsk USA lqdu|q w Wietnamie Płci.

fc Rosną straty lotników—piratów

ZAMACHY BOMBOWE

ssą' pssttrisiM pśiep sajpiśl!ej i lokale wyborcze

I-fANOI — LONDYN (FAP)

j.,y ʙᴇ'^a!a Wietnamska cen^Ja Informacyjna oddziały obrony przeciwlotniczej Wietmtmśkisi Armii Łiitśowej zestrzeliły nad orowincją Qaaa« Binh je3en samolot amerylcański. Według uzupełnianych d~n.y"b w dniu 1 bm nad tą sarna' prowincia strącone zosta ly i·r; v samoloty nieprzyjaciel skle"anie 2fak podawano wozęśniej. Tym samym ogólna liczpiracki-;a-samolotów zestrzelony<-.h nad terytorium DRW w;j'nost jaz wynika z doniesień radia Hanoi, w okresie, od 29 czerwca br. tj. od czasu rozpoczęcia przez^ZS bombaraowań przedmieść Hanoi i Ha]fonS« Amerykanie tracą codziennie przeciętnie 4 samoio ^ w ciągu ostatnich 2 miesięcy nad terytorium BRW zestrzelono ponad 250 samolotów amerykańskich. Liczba pilotów wziętych do niewoli w ciągu lipca i sierpnia przekracza ogólną liczbę jeńców z pierwszego półrocza br.

Jak'podaje korespondent agencji Reutera z. Hongkongu,' ChRL skierowała w pobliże 'granicy, s Wietnamem oddziały wojskowe w celu zapobieżenia ewentualnej agresji ze strony USA.

W WIETNAMIE Południowcym wzmaga się aktyw DOŚĆ partyzantów w związku ze zbliżającymi się „wyborami". W ciągu ostatnich 24 godzin zarejestrowano cały szereg zamachów bombowych na posterunki policji, lokale wyborcze i ośrodki administracyjne w różnych miastach. Najpoważniejszy zamach miał miejsce w Hue. Granat, który eksplodował na posterunku policji ranił 26 osób. Kilka innych zamachów bomboWYch zanotowano w okolicach Sąjgpnu i w chińskiej dzielnicy tego miasta, Cholon.

(Dokończenie na str. 2)

Zanim polecą do boju

Brytyjski dziennik „Morning Star" opublikował fotcie- *prrtai 7 jcd:iej z* oficerskich szkól lotniczych ZSRR, w której młodzi piloci wietnamscy przechodzą przeszkolenie pilotażu ponaddźwiękowych myśliwców ?TT Cr-21.

Na zdjęciu — kursanci. - piloci z DRW w drodze na zajęcia.

La **CAF r- Photofax***

Haniebny wyrok

BONN (FAP)

Trzecia izba karna trybunału federalnego w Karlsruhe skazała wczoraj, zacho^nioniemieckiego antyfaszystę Emila Bechtle na karę 12 miesięcy więzienia, z zaliczeniem 8-juiesięcznego aresztu śledczego. Równocześnie pozbawiono Bechtlego na okres trzech lat praw obywatelskich. Motywacją wyroku było naruszenie zakazu działalności KPD na terenie NRF.

Ten haniebny wyrok wywołał falę protestów w NRF. Przed gmachem sądu umieszczono transparenty, które przypominają, że Emil Bechtle był prześladowany przez gestapo.

Łoś gościem lasów koszalińskich

(INF. WŁ.)

Przed kilkoma **miesiącami** informowaliśmy **o pojawieniu** się w lasach naszego **województwa** nie spotykanego **dotychczas** gościa — **łosia.** To znajdujące się pod ochroną zwierzę przywędrowało do nas z innych rejonów kraju. **W o**statnicłi dniach łoś znowu **zło**żył wizytę w Koszalińskiem. Zauważył go leśniczy z Niemicy w powiecie sławieńskim, Janusz Karpiński. Zwierzę nie było wcale płochliwe i pozwoliło się podejść na odległość 15 metrów. Leśniczy, który przez dłuższy czas śledził łosia, stwierdził, że udał się on w kierunku lasów Nadleśnictwa Nowy Kraków.

Ciekawe, czy tym razem zwierze zadomowi się u nas?

(p)

Propagandowy rejs żeglarski

(Inf. wł.)

Komisja Turystyki Żeglarskiej Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego wspólnie z komisją żeglarską okręgu koszalińskiego PTTK urządziły rejs dla działaczy społeczno-gospodarczych naszego województwa, interesujących się sportem żeglarskim. Uczestnicy rejsu wypłynęli z Kołobrzegu na jachcie flagowym PTTK „Polonia", by wzdłuż wybrzeża — zwiedzając po drodze porty — dopłynąć 12 bm. do Gdyni.

W czasie rejsu będzie też okazja do przedyskutowania cie kawych planów żeglarzy spod znaku PTTK, którzy zamierzają uczynić z Darłówka główną bazę jachtów morskich tej organizacji, (p)

Wietnam walczy

(Dokończenie ze str. 1)

Jednocześnie regularne oddziały partyzanckie biorą udział w krwawych walkach z wojskami rządowymi i interwentami amerykańskimi. W po bliżu Sajgonu doszło do dwóch potyczek, a w odległości 72 km od stolicy przez cały ubiegły wtorek trwała operacja wojsk rządowych przeciwko ukrywającym się w dżungli partyzantom.

Do Wietnamu Południowego przybywają dalsze kontyngenty wojsk amerykańskich. We wtorek do bazy Vung Tau, po łożonej około 70 km na połud niowy wschód od Sajgonu przy były nowe oddziały kawalerii powietrznej USA. Rzecznik woj skowy USA, który podał tę in formację, nie udzielił szczegó łów co do liczby nowo przybyłych żołnierzy. Jak wiadomo, w ciągu ostatnich dwóch tygodni liczebność amerykańskich wojsk w Wietnamie wzrosła do 300 tys., a do końca bież. roku ma sięgnąć 400 tys. żołnierzy.

NOWY JORK (PAP)

Agencja Associated Press do nosi, że do Wietnamu Południowego przybył w środę amerykański pułk pancerny liczący około 1.600 żołnierzy i oficerów. Amerykańskie siły zbrój ne w Wietnamie Południowym liczą obecnie 305.500 ludzi. W czwartek i w niedzielę do Wietnamu Południowego mają przybyć dalsze jednostki amerykańskie w sile przeszło 2.500 ludzi.

Skarby sztuki polskiej płyną da USA

(Dokończenie ze str, I)

nie ekspozycji w Stanach Zjednoczonych zaplanowane zostało przede wszystkim z myślą o Polonii Amerykańskiej.

Eksponaty pochodzą ze zbiorów na Wawelu, muzeów narodowych w Warszawie i Krakowie i innych krajowych kolekcji.

Termin otwarcia ekspozycji wybrany został jako dzień tradycyjnych w Stanach Zjednoczonych uroczystych obchodów ku czci Kazimierza Pułaskiego.

Rekordy powodzenia

(Dokończenie ze str, Ą

Drogą prenumeraty rozchodzi się mniej więcej jedna trzecia ogólnego nakładu prasy partyjnej. Większość zatem czytelników woli zaopatrywać się w gazety w kiosku. O umocnieniu się tej tendencji świadczy szybsze tempo wzrostu w ciągu 6 ostatnich lat tzw. komisowej sprzedaży gazet aniżeli prenumeraty.

Decyzje KERSfl

(Dokończenie ze str. X)

gn kampanii cukrowniczej w 1966/67 roku. Zatwierdzono też plan skupu zbóż ze zbiorów 1966 roku.

W toku posiedzenia KERM powziął ponadto m. in. uchwałę w sprawie rozszerzenia opieki zdrowotnej nad pracownikami rolnymi oraz członkami ich rodzin. Uchwała przewiduje organizowanie przyzakładowych ośrodków zdrowia w rejonach posiadających większą liczbę zakładów rolnych, bądź organizowanie punktów zdrowia przy zakładach rolnych, zatrudniających większą liczbę pracowników lub też znacznie oddalonych od placówki służby zdrowia.

Sulcarno oskarża CIA

LONDYN (PAP)

Reuter komunikuje z Djakarty, że w wygłoszonym tam przemówieniu, prezydent Sukarno oskarżył Amerykańską Centralną Agencję Wywiadowczą (CIA), iż spiskuje w celu zgładzenia go.

Prezydent powiedział, iż ma dowody, że międzynarodowy Imperializm próbuje zniszczyć Indonezję i zlikwidować Sukarno i że CIA zamieszana jest w ten spisek.

Zwracając się do członków ludowej organizacji „Rocznik 1945" Sukarno ostrzegł ich, aby nie dali się wciągnąć w pułapkę CIA. Zakomunikował następnie, iż otrzymał list od brytyjskiego filozofa. Bertranda Russela, z ostrzeżeniem, aby tgtf bardzie* czujruu

Geologowie penełru|q polskie wybrzeże

Nadmorskie plaski pachną nafta?

Odkrycie złóż potasowych

GDAŃSK (PAP)

Wybrzeże gdańskie od kilku lat jest terenem ożywionej penetracji geologicznej. Już dzisiaj wiadomo, że trud mozolnych poszukiwań opłaci się sowicie. Osiągnięcie nr 1 stanowi niewątpliwie odkrycie u nasady Półwyspu Helskiego złoży soli potasowych.

Sole te, będące jednym z podstawowych surowców do produkcji nawozów sztucznych, należą do najbardziej poszukiwanych na światowych rynkach. Obecnie importujemy je z ZSRR i NRD. O znaczeniu odkrycia w Zatoce Puckiej świadczyć może fakt, że zainteresowała się nim Międzynarodowa Organizacja do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa — FAO. W br. podpisana została umowa, na mocy której udzie la się nam z „funduszu specjalnego ONZ" pomocy w dalszych badaniach nad złożami potaso wymi.

W przyszłym roku zasięg te rytorialny oraz zakres poszukiwań zostanie rozszerzony, a sta lowe wiertło sięgnie na znacz nie większą głębokość — 2 lub nawet 4 tys. m. W płytszych warstwach geologowie spodzie wają się znaleźć sole potasowe, a głębiej, być może... NAFTĘ. Od pewnego czasu mnożą się bowiem oznaki, że pobrzeże Zatoki Gdańskiej oraz dno szelfu bałtyckiego zalegają warstwy roponośne. Naftą pachną również próbki soli po bieranej z otworów wiertniczych w rejonie Władysławowa i Karwi.

Rozbudowa Gorzowskich Zakładów Włókien Sztucznych

Korzystny kontrakt

WARSZAWA (PAP)

W NAJBLIŻSZYCH latach znane Gorzowskie Zakłady Włókien Sztucznych zostaną poważnie rozbudowane. Powstaną tam nowe działy produkcji, dostarczające bardzo poszukiwanej przez krajowych wytwórców przędzy stilonowej. Rozbudowa prowadzona będzie w oparciu o dostawy urządzeń z Włoch.

Całość warunków dostaw precyzuje kontrakt podpisany w Warszawie przez dyrektora naczelnego Centrali Handlu Zagranicznego **„Polimex" — L.** Lachowskiego i prezesa za rządu przedsiębiorstwa **„Sina Viscosa"** z Mediolanu — Fr. Marinotti. Na zasadach normalnie stosowanego kredytu, nasi włoscy partnerzy dostarczą instalacje i urządzenia, po zwalające produkować rocznie 2 tys. ton jedwabiu stilonowego, 14 tys. ton kordu stilonowego do opon samochodowych i 1000 ton wysokiej klasy polimeru (surowca używanego przy produkcji przędzy stilonowej).

O znaczeniu zawartego kontraktu najlepiej świadczy to, że wartościowo licząc znacznie przekracza on rozmiary transakcji podpisanej ongiś przez Polskę z firmą brytyjską na maszyny i urządzenia oraz dokumentację dla Toruńskiej Fabryki Elany. Jest to niewątpliwie największe dotychczas przedsięwzięcie importowe do konywane z myślą o potrzebach przemysłu włókien chemicznych.

Nowy krok rządu francuskiego w sprawie KATO

PARYŻ (PAP)

Reprezentant Francji w stałej radzie NATO, Pierre de Leusse oświadczył w środę na posiedzeniu rady, że Francja, poczynając od 1987 r., nie będzie uczestniczyła w wydatkach organizacji atlantyckiej, przeznaczonych na budowę baz, lotnisk, linii komunikacyjnych, naftociągów i innych urządzeń na zapleczu (tzw. infrastruktura). Udział Francji w tych wydatkach wynosił dotychczas około 17 procent ogólnej sumy 640 min dolarów.

Rząd francuski postanowił też wstrzymać w tym samym terminie swoje wkłady finansowe do wielu budżetów wojskowych NATO.

Pierre de Leusse dodał, że Francja pragnie nadal uczestniczyć w niektórych dziedzinach militarnej działalności sojuszu atlantyckiego.

Nowe oświadczenie rządu francuskiego wywołało duże wrażenie w kołach NATO, które spodziewały się, że po kryzysie wywołanym wycofaniem się spod zintegrowanego dowództwa, Francja okaże się stopniowo bardziej skłonna do współpracy z NATO. „Dzisiejsze oświadczenie potwierdza bardzo daleko idące zmiany w stosunkach Francji z NATO" — powiedział jeden z przedstawicieli kół atlantyckich w Paryżu. Mówi się też, że 14 państw NATO zamierza utrzymać „siłę i skuteczność" sojuszu niezależnie od decyzji Francji, co oznaczałoby, że zgodzą się one ponosić większe koszty. Jeszcze w bieżącym tygodniu ma być zwołane posiedzenie „czternastki".

Wokół afery z porwaniem Ben Barki

PARYŻ (PAP)

W drugim dniu procesu w aferze Ben Barki, dwaj oskarżeni potwierdzili, że minister spraw wewnętrznych Maroka gen. Ufkir zamierzał porwać przywódcę opozycji marokańskiej. Zeznania w tej sprawie złożyli były agent wywiadu A. Lopez i dziennikarz Ph. Bernier. Pierwszy z nich oświadczył, że w toku spotkania gen. Ufkir mówił o możliwości zastosowania „środków nieortodoksyjnych".

Senes! Berlina zachodniego

aprobuje użycie breni przez policję przeciwko żołnierzom NRD

BERLIN (PAP)

Prasa NRF i Berlina zachodniego od wielu dni prowadzi celową kampanię zmierzającą do zaostrzenia sytuacji w Berlinie i wymierzoną przeciwko NRD. Dzienniki domagają się m. in. przyznania policji zachodnioberlińskiej, w wypadku incydentów granicznych, prawa strzelania do żołnierzy i posterunków granicznych NRD.

Ten ton prasy podchwycił senat Berlina zachodniego, omawiając na swym posiedzeniu wysuwane przez prasę postulaty. W komunikacie ogłoszonym po zakończeniu obrad stwierdza się, iż senator do spraw wewnętrznych i burmistrz miasta Heinrich Albertz, omawiając sytuację zaistniałą wzdłuż granicy Berlina zachodniego z NRD „przypomniał policji zachodnioberlińskiej obowiązujące od lat przepisy, „nie tylko zezwalające, lecz także nakazujące użycie broni".

Senat miasta postanowił jednocześnie zaapelować do władz alianckich o wzmocnienie patroli wzdłuż muru granicznego oraz „przypomnieć im ich kompetencje w Berlinie zachodnim".

Kroki te dowodzą — pisze w środę prasa NRD — iż określone siły Berlina zachodniego dążą do szczególnego eksponowania Berlina zachodniego, jako „miasta frontowego",

WASZYNGTON (PAP)

Kilku senatorów, znanych ze swego krytycznego nastawienia wobec polityki administracji USA w Wietnamie, wystąpiło w Senacie amerykańskim z ostrą krytyką sekretarza stanu Ruska, sugerując iż powinien on podać się do dymisji.

Senator Young demokrata z Ohio, określił Ruska jako „największego jastrzębia wojny w gabinecie Johnsona". Demokrata ze stanu Oregon Morse oświadczył, iż prezydentowi przydamy się nowy sekretarz stanu, a senator Gruening, demokrata z Alaski, stwierdził iż Stany Zjednoczone występują w Wietnamie w roli agresora.

Erhard opowiada się za von Hasselem

BONN (PAP)

Na odbytym w Bonn posiedzeniu prezydium CDTJ, jak głosi oficjalny komunikat, Erhard wypowiedział się za tym, ażeby von Hassel pozostał nadal na stanowisku ministra obrony NRF, przedstawiając możliwie jak najszybciej (tu ukłon w stronę krytyków ministra) „propozycje", dotyczące „niezbędnych zmian organizacyjnych w ministerstwie obrony".

Równocześnie prezydium „odrzuca" — jak głosi komunikat — „nierzeczową i tendencyjną polemikę" wokół von Hassela.

łącznie 21lat więzienia dla „bandy" Twardoaia

(Inf. wł.)

Czytelnicy przypominają sofcie zapewne, ze w jednym z majowych numerów „Głosu" podaliśmy informację o ujęciu przez MO kilku opryszków z Koszalina, którzy pobili i obrabowali spokojnego przechodnia w parku, próbując utopić swoją ofiarę w Dzierżęcince.

Właśnie wczoraj, 7 bm., Sąd Wojewódzki w Koszalinie zakończył rozpatrywaną w trybie doraźnym sprawę przeciwko sprawcom tego bandyckiego czynu. Na ławie oskarżonych zasiadał prowodyr i główny sprawca przestępstwa 18-letni Henryk Twardoń oraz jego wspólnicy — 21-letni Zdzisław Wiśniewski i 18-letni Marian Szymanowski, wszyscy z Koszalina.

Kirytycznego dnia, 25 maja br., pod wpływem upojenia alkoholowego i w zamiarze rabunku aanariiU oai pa przechodzącego przez park (w okolicach ulicy Młyńskiej) Stanisława S. Twardoń uderzył go dwukrotnie w twarz tylko dlatego, że przechodzący nie zareagował na słowną zaczepkę łobuzów. Napaść „szefa" zachęciła pozostałych do pójścia w jego ślady.

Obitego do nieprzytomności obrabowano zabierając mu z kurtki 45 zł, a z ręki — zegarek. Podczas rozprawy nie udało "*się — niestety — ustalić dokładnie, czy Twardoń i jego wspólnicy chwycili z kolei S. i ciągnęli nieprzytomnego w. ftoroąs fi® utopić. Główny świadek w osobie milicjanta, który najprawdopodobniej przeszkodził łobuzom w wykonaniu zbrodniczego zamiaru, nie widział dokładnie tego faktu, a ofiara napaści — Stanisław S. był wówczas nieprzytomny. W orzeczeniu sąd musiał wię? — z braku dostatecznych dowodów winy oskarżonych — uniewinnić ich od tego zarzutu.

Nie ustrzegło ich to jednak od surowych kar. Twardoń jako główny oskarżony, nie pracujący nigdzie, skazany został na 9 lat więzienia i pozbawiony praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 4, Wiśniewski —na ƒ lat, a Szymanowski r— n-a • lał wiezieoią. fcroani ,

MISTRZOSTWA ŚWIATA W SIATKÓWCE

Kompromitująca porażka Polski z NRD

Dotkliwą porażkę ponieśli w środę polscy siatkarzę w finałach mistrzostw świata w Pradze. Po kompromitującej wprost grze ulegli oni zespołowi NRD 0:3 (9:15, 6:15, 4:15). Zdaniem obecnych na meczu polskich obserwatorów, trenerów i zawodników, był to najsłabszy po wojnie mecz międzypaństwowy naszej reprezentacji.

Polscy siatkarze przystąpili do tego spotkania jako faworyci, bowiem reprezentanci NRD w dotychczasowych meczach wypadli dość słabo, a poza tym w historii kontaktów reprezentacji obydwu krajów na kilkanaście spotkań Polacy przegrali tylko jedno. Szybko jednak okazało się, że nasz zespół jest kompletnie niedysponowany. Polacy grali „na stojąco", jakby nogi wrosły im w boisko. Najsłabszą stroną naszych siatkarzy było fatalne przyjmowanie zagrywek, które nie pozwalało na dokładne rozegranie piłki. Jeśli do tego dodamy jeszcze statyczną grę w polu, beznadziejny wprost atak, za wyjątkiem Paszkiewicza (byłego zawodnika PTWM Sławno), jedynego w naszym zespole zasługującego na wyróżnienie oraz nie zawsze skuteczny blok — to będziemy mieli pełny obraz rozpaczliwe;! gry naszych reprezentantów. Z 19 zaledwie punktów, które w sumie zdobyli Polacy, po 7 padło dzięki udanemu blokowi i błędom Niemców, dwa — po skutecznych atakach Paszkiewicza i po jednym — po ścięciach Skorka i Tomaszewskiego. Mimo częstych zmian (na boisku występoowali wszyscy zawodnicy poza Wagnerem) ani na moment gra naszego zespołu nie uległa poprawie.

Zespół NRD zdobył olbrzymią większość punktów z błędów naszych reprezentantów. Na tle słabej postawy Polaków Niemcy zaprezentowali się bardzo dobrze. Jeszcze nie widzieliśmy ich w Pradze w takiej formie. Walczyli z niesłychanym „zębem", grali przede wszystkim świetnie w polu, broniąc nieliczne udane ścięcia Polaków.

W drugim spotkaniu popołudniowym Rumunia wygrała z Jugosławią — 3:1 (15:11, 16:14, 4:15, 15:12).

Jugosłowianom nie udało się odnieść pierwszego zwycięstwa W finale, mimo że byli bliscy osiągnięcia tego celu. Rumuni zagrali bowiem słabiej niż w poprzednich meczach.

„Olimpijczycy" pokonali CSRS

Spotkanie dwóch piłkarskich reprezentacji olimpijskich Polski i Czechosłowacji, rozegrane na stadionie im. 22 Lipca w Poznaniu, zakończyło się nikłym zwycięstwem zespołu Polski 2:1 (1:0). Bramki dla Polski zdobyli: w 8 m. Zloha ze strzału samobójczego oraz w 85 min, Piechniczek. Dla drużyny Czechosłowacji w 90 min. Levicky. Sędziował Gajdanov (Bułgaria). Widzów około 20 tysięcy.

„ORLIKI" WYGRYWAJĄ TAKŻE 2:1

W Częstochowie odbyło się spotkanie piłkarskich reprezentacji młodzieżowych Polski i Czechosłowacji. Pojedynek, podobnie jak w Poznaniu, zakończył się również zwycięstwem młodych piłkarzy Polski 2:1 (1:1).

Spotkanie, po niezbyt cieka wej i stojącej na przeciętnym poziomie grze, zakończyło się nikłym, lecz zasłużonym zwycięstwem Polaków. Reprezentacja Polski, mimo że stanowiła sespół zbyt mało zgrany, starała się grać nowocześnie, przyspieszając w odpowiednich momentach tempo. Z tego względu akcje zaczepne Polaków były groźniejsze i gdyby nie słaba dyspozycja strzałowa napastników, wynik mógł być dla nas jeszcze korzystniejszy.

Koledze

KAROLOWI PSIUCHOWI

z powodu

zgonu **Ojca**

wyrazy **szczerego współczucia**

składają

pracownicy POWIATOWEGO ZAKŁADU WETERYNARII W KOSZALINIE

W dniu 6 września 1966 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł

ANTONI KOŚCIELNY

długoletni pracownik WZGS Zakładu Remontowo-Montażowego w Białogardzie, działacz społeczny i związkowy,

W Zmarłym tracimy cenionego pracownika i serdecznego Kolegę,

Cześć Jego Pamięci!

DYREKCJA ZAKŁADU
POP, RADA ZAKŁADOWA

.i.W KRAKOWI®

Teatr Kolejarza -wznawia działalność wystawieniem komedii M. Bałuckiego pt. „Gęsi i gąski".

*

W Krakowskiej Stoczni Rzecznej dobiega końca budowa nowego statku żeglugi śródlądowej. Będzie on pływał na trasie Ostróda — Elbląg.

...W POZNANIU

Prace przy przebudowie ulicy Roosevelta weszły już w końcowe stadium. W sobotę ulica ma być udostępniona dla ruchu kołowego.

...W ŁODZI

Przy zbiegu ulic Zielonej i Gdańskiej zderzyły się z impetem dwa tramwaje, w wyniku czego 17 osób zostało rannych.

*

Trener bokserski Widzewa — Witold Majchrzyckl wyjeżdża na 19-dniowy pobyt do Helsinek, gdzie będzie trenował pięściarzy robotniczej organizacji TUL..

*

W T7rzędzie Stanu Cywilnego na Widzewie zawarli związek małżeński Zofia Wiśniewska i Henryk Kucharski, który urodził się w dniu wyzwo-

CO SŁYCHAĆ? iii/©

lenia Łodzi spod okupach hitlerowskiej — 19 stycznia 1945 roku.

*

Józef Mozelewski skazany został na 5 lat więzienia za napaść i rabunek.

...WE WROCŁAWIU

Itelnośląska PKS otrzymuje dziesiątki meldunków o wybrykach chuliganów, którzy niszczą przystanki PKS.

*

W sklepie komisowym przy ul. Szewskiej zorganizowany zostanie osobny dział raďiowotelewizyjny, w którym zatrudniony zostanie wyspecjalizowany teletechnik.

...NA SŁĄSKU
I W ZAGŁĘBIU

Wojewódzka Przychodnia Przeciwgruźlicza w Katowicach wzbogaciła się o nowoczesny ambulans, wyposażony w aparat rentgenowski, dar Zarzadu Głównego Zw. Zaw. Hutników. Oprócz badań w hutach będzie on także docierał do innych zakładów pracy.

*

Wznowił działalność katowicki P3*ac Młodzieży. Do dyspozycji 10 tys. stałych uczestników 7"aid'Fi°60""acowni i 360 kół zainteresowań.

*

Kosztem 2 min zł przebudowana i zmodernizowana zostanie w tym roku ulica Świerczewskiego w Siemianowicach. Otrzyma ona asfaltową nawierzchnię i zostanie poszerzona do 9 m.

O metrykę grupy „A"

Jakość stała się naczelnym hasłem bieżącej pięciolatki. Jakość rozumiana w najszerszym tego słowa znaczeniu. Nie zmniejszając tempa gospodarki narodowej, główną uwagę kierujemy na podniesienie jakości produkowanych wyrobów. Hasło dotyczy w równym stopniu producentów artykułów powszechnego użytku, jak i środków produkcji. Zresztą nie sposób stwarzać jakieś rozgraniczenia. Wszyscy chcemy ubierać się w lepszą jakościowo odzież, buty itp. Producenci tych artykułów chcąc dostosować się do wymogów klientów 1 ich gustów, żądają lepszych, sprawniejszych maszyn i urządzeń.

WPROWADZONA W wyniku uchwał IV Zjazdu i II Plenum KC PZPR klasyfikacja wyrobów na grupy A, B i C ma wpłynąć na poprawę jakości i nowoczesności maszyn oraz urządzeń. Grupa „A" oznacza wyrób nowoczesny, odpowiadający konstrukcją i wynikami eksploatacyjnymi najlepszym wyrobom na świecie. Wyrób zakwalifikowany do grupy „C" nie ma szans dłuższego żywota. Jego producent zwykle zostaje zobowiązany do wycofania go z produkcji i zastąpienia innym nowocześniejszym, o doskonalszej konstrukcji i lepszych walorach eksploatacyjnych.

POZORY MYLĄ

Jaka jest jakość maszyn i urządzeń produkowanych przez zakłady przemysłowe naszego województwa. Do której grupy zostały zakwalifikowane ich wyroby?

Wbrew pozorom, sytuacja w naszym województwie nie jest zła. Mimo że zakłady są niewielkie, borykające się z brakiem dostatecznej liczby kadry inżynierskiej, nie produkujemy bubli.

W przemyśle kluczowym, który w naszym województwie wytwarza 347 wyrobów o łącznej wartości 805 min zł, zgodnie z obowiązującymi przepisami oceniono 107 wyrobów o łącznej wartości 453 min zł (nie oceniano wyrobów wytwarzanych w ramach koopeiacji i innych). Z liczby tej do grupy „A" zaliczono 19 wyrobów, stanowiących 14 procent wartości produkcji. W grupie „C" znalazło się 12 wyrobów stanowiących 9,8 proc. wartości ogólnej produkcji. Resztę, aż 76 wyrobów (76,2 proc. wartości produkcji) otrzymało metrykę grupy „B".

Warto wyjaśnić, że do grupy „B" kwalifikuje się wyroby dobre, ale nie odpowiadają*ca* najwyższym standardom światowym. Mogą to być wyroby o niedoskonałościach konstrukcyjnych, ale i też takie, które po usunięciu drobnych usterek, nieraz materiałowych, mogą otrzymać metrykę grupy »A"

nej^ z ^ Via + s^:ru^Tur^ .wyrobow stwierdzono w państwowym przemyśle terenowym. Z II wyrobów objętych klasyfikacją dwa uzyskały metrykę grupy „A", dwa grupę „C" i ... których wartość stanowi 84,3 proc. produkcji, zakwalifikowano do grupy „B". ... le je więc tak zle.

Produkujemy niewiele wyrobów przestarzałych.

BUBLE DO KOLEGI

Nasze przedsiębiorstwa znajdują się w dość specyficznej sytuacji. Nie mając własnych obudowanych biur konstrukcyjnych, nie stać ich na wprowadzanie do produkcji własnych konstrukcji. Dawnym zwyczajem przejmują dość często do produkcji wyroby z innych zakładów. Oficjalnie nazywa się to przekazywanie bratniemu zakładowi sprawdzonej konstrukcji i opanowanej produkcji. W praktyce zaś oznacza upychanie bubli, których z różnych względów chce się pozbyć. Tym nieuczciwym praktykom najczęściej patronują zjednoczenia. Skutek zaś jest taki, że marnuje się wiele wysiłku i pieniędzy na wprowadzenie do produkcji maszyny lub urządzenia które później trzeba wycofać lub w najlepszym przypadku skromnymi siłami solidnie modernizować.

W takiej właśnie sytuacji znalazły się Słupskie Zakłady Przemysłu Maszynowego Leśnictwa. Po wycofaniu produkowanych tam od lat przyczep zakład przestawia się na produkcję maszyn dla przemysłu drzewnego. Z 4 wyrobów przejętych z Sopockich Zakładów Maszynowych i Pleszewskiej Fabryki Obrabiarek żaden nie odpowiada stawianym obecnie wymogom. Po rozesłaniu zapytań do odbiorców w sprawie szlifierki DZDB-220 okazało się, że nikt jej nie chce. Trzeba będzie wycofać ją z produkcji i na jej miejsce wprowadzić nową, odpowiadającą życzeniom odbiorców.

Pozostałe maszyny przejęte przez słupski zakład wymagają dużej modernizacji.

Nasuwa się jednak pytanie, czy słuszne jest obciążanie niedoświadczonej przecież załogi tak trudnymi i skomplikowanymi zadaniami? Podjęcie nowej produkcji stwarza wystarczająco dużo kłopotów, by potęgować je obowiązkiem modernizacji wyrobów. Zwłaszcza że nieliczne grono pracowników biura konstrukcyjnego ma dość zmartwień wynikających z konieczności stosowania materiałów zastępczych itp.

Wiele do życzenia pozostawia współpraca branżowych feiu-r konstrukcyjnych z £akładami produkcyjnymi. Swego czasu pisaliśmy o kłopotach jakie miała Słupska Fabryka Narzędzi Rolniczych z opanowaniem nowej konstrukcji kombajnu buraczanego. Obecnie z podobnymi problemami boryka się Słupski Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa. Z wrocławskiego Biura Konstrukcyjnego Przemysłu Maszynowego Leśnictwa kupił dokumentację na polerkę jednowałową oscylacyjną DAPA. Jest to konstrukcja nowoczesna, antyimportowa, która może pretendować do uzyskania metryki grupy „A". Jest tylko jedno „ale". O zakwalifikowanie tego wyrobu do grupy „A" producent może ubiegać się po usunięciu usterek konstrukcyjnych.

Jest rzeczą zrozumiałą, że przy wprowadzaniu do produkcji nowych wyrobów mogą ujawnić się pewne usterki, których nie mógł przewidzieć konstruktor. Prawo do błędu ma każdy. Ale zgodnie z dobrymi obyczajami, ten, kto się myli, stara się szybko naprawić swój błąd. Tymczasem ta powszechnie stosowana praktyka nie obowiązuje biur konstrukcyjnych. Zakład za dokumentację musi zapłacić, a jeśli ujawnione zostaną biedy, to musi dać jeszcze raz zlecenie i w dodatku długo czekać. Efekt jest taki, że zakład ponaglany terminami usuwa usterki we własnym zakresie, angażując do tych prac swój nieliczny personel techniczny,, przeciążony obowiązkami przy normalnej produkcji. Stąd też rodzi się niechęć zakładów do współpracy z biurami konstrukcyjnymi. Dwa przykłady z jednego miasta, ale różnych branż pozwalają stwierdzić, że na linii biuro konstrukcyjne — producent występują istotne przeszkody w szybkim unowocześnianiu Produkcji. Celowym wydaje się zobowiązanie biur konstrukcyjnych do czuwania nad wprowadzaniem nowych wyrobów do produkcji.

STAWKA NA AMBICJE

Zgodnie z opracowanym, na podstawie dokonanego przeglądu, programem, do końca bieżącej pięciolatki większość wyrobów produkowanych przez przemysł kluczowy i państwowy przemysł terenowy naszego województwa będzie należeć do nowoczesnych. Realność tych programów gwarantuje ob stan i wielkie ambicje kadry technicznej, która w modernizacji produkcji widzi szansę zawodowych sukcesów. Ambicja załóg i kadry technicznej, ich przywiązanie do swych zakładów są naszymi największymi atutami. Mamy jednak prawo żądać od zjednoczeń by nie^ zaśmiecały waszych zakładów konstrukcjami wycofanymi z innych przedsiębiorstw.

WŁADYSŁAW ŁUCZAK

Z Turoszowa... do Bobolic

Budowa komina w zakładzie przemysłowym, zwłaszcza gdy ma on mieć ponad 40 metrów wysokości, nie jest sprawą prostą i wymaga odpowiednich kwalifikacji. W ostatnich dniach przystąpiła do takiej pracy brygada kominowa z Wrocławskich Zakładów Pieców Przemysłowych, rozpoczynając budowę komina w Bobolickiej Fabryce Kocy. Pracą brygady kieruje brygadzista Józef Faron, mający na swoim koncie budowę 150-metrowej wysokości kominów w Turoszowie i Adamowie.

Na zdjęciu: brygada przy kładzeniu pierwszych cegieł pod 42-metrowy komin. Przewiduje się, że praca przy budowie potrwa około 2 miesięcy.

Fot. J. Piątkowski

Proces w Szczecinie

Uczynność czy wyrachowanie?

W drugim dniu procesu, który toczy się przed sądem wojewódzkim w Szczecinie zakończył zeznania główny oskarżony Tadeusz Lipski oraz czterech z pozostałych sześciu oskarżonych, Józef Wojtasik — trener zapaśniczy z Warszawy, Jerzy Puzilewicz — aktor z Wrocławia, Wiesław Więch — kierowca samochodowy z Warszawy oraz Albert Sola — technik z Warszawy.

T. Lipski przedstawił okoliczności, w których przewiózł nielegalnie do Polski 33 złote monety dwudziestodolarowe oraz ok. 2,0 kg sacharyny, której wartość wynosi 49 tys. złotych. Zarówno złote monety jak również sacharynę zamierzał Lipski sprzedać w Polsce na tzw. czarnym rynku. Zamiar ten udaremniły organa MO. Poprzednio, w czasie kilkakrotnych wizyt w Polsce Lipski pozostawił m. in. jedenaście samochodów.

Zachodzi pytanie: po co były mu potrzebne tak duże sumy polskich pieniędzy? Lipski twierdzi, że chciał pomóc swej rodzinie w kraju. Ale czy tak jest naprawdę? Wyjaśnią to zeznania świadków.

Pozostali oskarżeni, którzy wczoraj zeznawali, przyznali, że Lipski w czasie ich pobytu w Sztokholmie chętnie pożyczał im szwedzkie pieniądze. Zwrot pożyczek następował w Polsce, w postaci polskich pieniędzy. Charakterystyczne, że do Lipskiego trafiało niemała obywateli polskich przybywających do Szwecji. Lipski cłiętnie ich gościł w swoich dwu mieszkaniach, które posiadał w Sztokholmie, udzielał pożyczek. Czy bezinteresownie?

Nieco światła na tę sprawę rzucają zeznania W. Więcha i Alberta Soli. Otóż W. Więch przyznał, że słyszał o tym, iż syn Lipskiego, Janusz „robi wywiad dla Wolnej Europy". A Sola oświadczył, że w mieszkaniu. Lipskiego w Sztokholmie zetknął się m. in. ze znaną publikacją O... Haleckiego „Historia Polski" oraz, że dptarły do niego również informacje o Lipskim, jako założycielu jednej z emigracyjnych organizacji. Lipski nie przyznaje się, twierdzi wręcz, że do żadnej organizacji nie należy. Jak jest w rzeczywistości? Wiele będą mogli na ten temat powiedzieć świadkowie. Jest ich ponad 50.

L. LOOS

5Q-!ecie SBP

... obchodzić będziemy w przyszłym roku. W związku z tym trwają przygotowania nad okolicznościowym wydawnictwem „Biblioteki województwa koszalińskiego". Praca będzie obejmować około 11 a**kuszy wydawniczych, (j.s.)

linoAzyeh ląAiadóu) za ODRA

MIMO WPROWADZENIA 5 dniowego tygodnia pracy (co drugi tydzień) zakłady przemysłowe okręgu -Neubrandenburg przekroczyły półroczne plany produkcji. Sukcesy odniosły szczególnie Fabryka Maszyn w Torgelow i Fabryka Mebli w Anklam.

*

DLA podniesienia produkcji mleka w pow. Neustrelitz ogłoszono konkurs dojarzy, którego celem jest zwiększenie przeciętnej produkcji mleka o 0,5 do 1 kg dziennie od jednej krowy. Co 2 tygodnie 6 najlepszych dojarzy w powiecie otrzymywać będzie premie pieniężne.

Przed wojewódzkim zjazdem strażaków

(Inf. wł.)

6 bm. odbyło się w Koszalinie posiedzenie plenarne Zarządu Okręgu Związku Ochotniczych Straży Pożarnych z udziałem inspektora ZG tej organizacji, płka mgra Pawła Oziemkiewicza, poświęcone omówieniu materiałów, przygotowanych na III Wojewódzki Zjazd OSP, który odbędzie się 1 października br. w Koszalinie.

Uczestnicy plenum omówili także stan przygotowań do wojewódzkich zawodów strażackich, zaplanowanych na 2 października br. Podczas posiedzenia plenarnego zatwierdzono wejście w skład Prezydium Zarządu Okręgu OSP, sekretarza Prezydium WRN w Koszalinie, mgra Stanisława Piwowarczyka. (rom)

Wrocław w liczbach

Stolica Dolnego Śląska za kilka lat stanie sie miastem półmilionowym. Obecnie (stan na dzień 30 czerwca br.) liczba mieszkańców miasta wynosi 477,5 tys. Przyrost naturalny kształtuje się na poziomie 8,3 promila.

Prawie połowa mieszkańców Wrocławia, bo aż 222 tys. osób, pracuje zawodowo. Najwięcej, bo około 80 tys. osób, zatrudnia przemysł. Ponad 140 tys. młodych wrocławiaków uczęszcza do szkół podstawowych, ogólnokształcących i zawodowych. Na 8 wyższych uczelniach, na studiach dziennych, wieczorowych i zaocznych kształci się prawie 25 tys. studentów.

Statystyczny mieszkaniec miasta uczęszcza do teatru mniej **więcej** raz na pół roku, a do kina częściej niż raz w miesiącu. W pierwszym półroczu 1966 r. wrocławskie teatry od**wiedziło 451.6 tys. widzów, a kina 3.4 min widzów. (ZAP)**

Odegrali się na szkole

J^ZIENNIKARZ, jak każdy zresztą, niechętnie przyznaje się do błędu. Tym bardziej jeśli obiektywnie miał rację, ale subiektywnie nie. Dziwne? Niekoniecznie, czasami bywa odwrotnie. Wszystko może się pomieszać.

Równo rok temu pisałem w dość zdawkowej informacji o przeciągającym się remoncie w pevmej szkole. Co prawda dyrektor szkoły prosił mnie, abym nie pisał, bo to i tak nie pomoże, a raczej szkole i jemu zaszkodzi. W gazecie ukaże się krytyczna notatka i na tym się skończy. Za rok szkołę będzie odnaioiało to samo przedsiębiorstwo i odegra się. Trudno było zgodzić się z takim rozumowaniem. Przecież obiektywnie rzecz biorąc, remont nie został zakończony. Młodzież nie miała się gdzie uczyć, w jednym końcu malarze malowali, w innym mogli zaczynać od nowa. Ale tym obiektywnym faktom doświadczony pedagog przeciwstawił swoje subiektywne odczucie. Było qno poparte i tym, że w przeddzień opublikowania krytycznej notatki w naszej gazecie ukazała się wypowiedź przedstawiciela władz oświatowych, dowodząca, że w tym roku szkolnym z remontami zdążono na czas. Dyrektor nie chciał widocznie psuć urzędowej statystyki, chociaż — jak się później okazało — remont w szkole zakończono dopiero w grudniu.

*Przyznaję dziś ze skruchą, że **subiektywne** odczucia dyrektora były słuszne. W skromną rocznicę opublikowania wspomnianej krytycznej notatki, muszę napisać to samo o tej samej szkole. **Remont trwa* młodzież uczy się** kątem korzystając z kłopotliwej gościnności innych niżej zorganizowanych szkół. Nauczony smutnym doświadczeniem nie wymienię tym razem ani szkoły ani miasta... Może w ten sposób budowlani mając pewną satysfakcję, że odegrali się na dyrektorze (chociaż jeszcze raz podkreślam — dyrektor bronił się przed opublikowaniem notatki) tym razem zakończą remont w październiku, a najdalej w połowie listopada. Będzie to zawsze coś. Być może doceniając ten szlachetny gest autora w następnym roku zakończą remont w terminie!*

Może ktoś zarzucić piszącemu, że nie ujawniając szkoły ani miasta posądza wszystkich o ślamazarstwo. Każdy powiat w takiej sytuacji może czuć się dotknięty nawet nasz stołeczny gród Koszalin... Koszalin? Nie, nie proszę Czytelników, biorę Was na świadków, nie napisałem w felietonie niczego złego o Koszalinie, ani o Miastku, Słupsku, Złotowie.

Ze co? Ze po co piszę, jeśli nie podaję o co chodzi, że jeśli nie wiem... Wiem, wiem nawet dokładnie, ale nie napiszę, bo się boję, by przedsiębiorstwa remontowe lub budowlane nie odegrały się za krytykę na szkołach tg przyszłym roku.

(zetpe)

Adnotacja prywatna: Panie Dyrektorze, sądzę, że tym razem się nie domyślą. A jak się domyślą w tych szkołach, gdzie jeszcze ślimaczą się z remontami, to nie szkodzi. Może pomożęi

ROLNICTWO

STAŁY DODATEK • SOBOTA

Drugi tydzień rolnicze

PÓŁ KILOGRAMA

Jak na kraj mlekiem **płynący — serów** produkujemy **niewiele**. 25,5 tys. ton **serów twardych i 7 tys. ton** topionych. **Na** jednego mieszkańca **wypada** rocznie nieco ponad **pół kilograma. A** tymczasem **mieszkaniec** Francji **np.** ma **do dyspozycji 8 kg serów** rocznie. **Jeśli** już **o** serowarstwie **mowa — to warto** wiedzieć, że **w 1965 roku wyprodukowano około 3,1 mln ton serów w całym świecie. Dokładniej — w 21 krajach.**

ILE NA WODĘ?

Na zaopatrzenie rolnictwa i wsi w wodę zamierza się wydatkować w tej 5-latce 6.500 mln zł. Cztery miliardy zł wydatkuje państwo, a 2,5 mld wyłożyć mają rolnicy indywidualni. Znacznie więcej, bo aż 34 miliardy złotych planuje się wydatkować w okresie 1970—1980. Za sumę tę powinno się zbudować w tych 10 latach 1.200 studni i tyleż wodociągów w uspołecznionej gospodarce rolnej, 600 tys. studni w indywidualnych gospodarstwach rolnych, oraz dla potrzeb wsi 5 tys. studni głębinowych i 2 tys. wodociągów.

MOTYKI I SOCHY

Bardzo niewielu żyje w Polsce rolników, którzy pamiętają czasy, w których do orki używano drewnianej sochy. Ale równocześnie mało kto wie, że socha i motyka stanowią jedyne narzędzia uprawy roli przeszło 70 procent rodzin chłopskich na świecie. Z około 350 milionów rodzin chłopskich ,aż 250 milionów rodzin uprawia ziemię jedynie przy pomocy motyki bądź drewnianej sochy, A więc przy pomocy najbardziej prymitywnych narzędzi produkcji, które rozpowszechnione już były **w** starożytnym Egipcie i Babilonii. Pamiętając **o** tym, zrozumiemy dlaczego z 3,3 miliardów ludzi — aż 2 mld mieszkańców naszego globu cierpi głód lub **jest** niedożywionych.

REHABILITACJA KONI

Rolnictwo radzieckie dysponuje ... *W ciągu 12 ostatnich lat pogłowie koni ustawicznie spadało aż do roku 1965. Bo właśnie w roku ubiegłym końskie pogłowie wzrosło w ZSRR o 73 tys. sztuk. Komentując ten fakt czołowe pismo wiejskie „Sielskaja Żiźń" stwierdza, że: obecnie stosunek do konia w większości kołchozów i sowchozów uległ zmianie. Rzecz charakterystyczna, że w przodujących ekonomicznie silnych gospodarstwach, dysponujących wystarczającą liczbą nowoczesnych traktorów, kombajnów, samochodów i innych maszyn — koni trzyma się 1,5—2 razy więcej niż w słabych gospodarstwach". Radziecki dziennik stwierdzając, że „trudno na wsi obejść się bez konia" dodaje, że ... dla maszyn i dla koni".*

K»)

Nowa mieszanka pastewna

Dyrektor PGR Dźwierzyno (pow. Toruń) inż. Kremski w celu zapewnienia dostatku paszy hodowanemu w tym gospodarstwie dużemu stadu bydła (158 sztuk na każde 100 ha użytków rolnych!) opracował specjalny zestaw roślin, zapewniających z ha duże ilości karmy bogatej w białko.

Mieszankę tę, zwaną dźwierzańską, kosi się trzykrotnie w roku, poczynając od czerwca. Tylko w pierwszym pokosie daje plon 500—600 q zielonej masy z ha. W skład mieszanki wchodzi lucerna (20 kg na siotn na ha) żyto (10 kg), jęczmień ozimy (30 kg) oraz wyka ozima — kosmatka (20 kg). Nad formą wprowadzenia tej mieszaniu do szerszej produkcji pracują obecnie naukowcy z zakładu doświadczalnego w Minikowie koło Bydgoszczy.

Na zdjęciu inż Kremski (z prawej) demonstruje wyhodowaną w gospodarstwie mieszankę.

Fot. CAF

Agrochemik w każdym powiecie

Stałemu i szybkiemu wzrostowi zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne towarzyszy troska o właściwe ich stosowanie. Ministerstwo Rolnictwa podjęło ostatnio decyzję o powołaniu w każdym powiecie agrochemika, którego zadaniem jest organizowanie racjonalnej gospodarki nawozami, Agrochemicy przekazują agronomom gromadzkim wyniki badań gleb, prowadzonych przez stacje chemiczno-rolnicze, jak również instruują, jak dostosować do wyników tych badań dawkowanie nawozów. Do zadań agrochemików należy również sporządzanie planów zaopatrzenia poszczególnych powiatów w nawozy oraz kontrola jakości dostaw.

Niezbędne do racjonalnego stosowania nawozów badania gleb na kwasowość i zasobność w fosfor i potas — aktualne na okres najbliższych 3—4 lat — przeprowadzono już na około 15 mln ha użytków rolnych, W większości województw prace te zostały zakończone, w pozostałych zaś wykonane zostały w 70—80 proc.

Wyniki tych badań stanowią podstawę sporządzania planów zapotrzebowania na nawozy dla poszczególnych gospodarstw. W wyliczeniach tych uwzględniane są również takie czynniki, jak struktura użytków rolnych, poziom osiąganych plonów, zasoby obornika itp.

Przed przystąpieniem do tegorocznych siewów tę metodę gospodarki nawozami zastosowały nie tylko gospodarstwa państwowe, ale również przodujący rolnicy, którym w ustaleniu racjonalnego zapotrzebowania na nawozy pomaga służba rolna. (AR)

Żołnierz — gość na wsi mile widziany

Jednostki i instytucje wojskowe utrzymują stałe kontakty z mieszkańcami wsi, udzielając im pomocy w wielu różnych sytuacjach. Pomoc ta nie ogranicza się do jednorazowych akcji (pożar, powódź, żniwa czy wykopki), chociaż wtedy jest najbardziej widoczna, Sprawną organizacją współpracy zajmują się powołane w tym celu w jednostkach wojskowych komisje koordynujące, które wysyłają do podopiecznych wsi zespoły i grupy specjalistyczne, m. in. techniczne i remontowe, medyczne oraz polityczno-propagandowe.

Jednostki wojskowe utrzymują obecnie łączność z 900 wsiami oraz 800 spółdzielniami produkcyjnymi, kółkami rolniczymi i państwowymi gospodarstwami rolnymi. Wojskowe grupy techniczne docierają do wsi i pomagają ludności zwłaszcza w bieżących naprawach sprzętu i maszyn rolniczych. Przeprowadzają też prelekcje, odczyty i pokazy popularyzujące oświatą techniczną. Bardzo cenną i potrzebną wsi jest pomoc udzielana przez wojskowe ekipy lekarskie. Podczas licznych wyjazdów przeprowadzane są badania internistyczne, stomatologiczne, szczepienia ochronne, a także wygłaszane pogadanki na temat higieny i oświaty sanitarnej. Wielką popularnością cieszą się na wsi wojskowe zespoły artystyczne.

Zespoły polityczno-propagandowe wyjeżdżające na wieś pomagają w rozwijaniu pracy ideologiczno - wychowawczej i partyjnej. Warto dodać, że coraz częściej współpraca wojska ze wsią opiera się na długoterminowych planach wspólnie uzgadnianych i opracowywanych z władzami terenowymi.

(AR)

Nowa choroba ziemniaków

Obniżenie plonów niekiedy nawet do 50 proc, wywołuje zaobserwowana ostatnio w Anglii nowa choroba ziemniaków. Przejawia się ona skręcaniem się kiełków wschodzących na polu bulw. Na wyrastających z ziemi pędach ziemniaczanych obserwuje się następnie zgrubienia, jasnożółte ... przebiegu choroby nawet podłużne pęknięcia. Rośliny wyrastają wyraźnie osłabione, bardziej podatne na szkodniki i choroby.

W wyniku długotrwałych obserwacji mikrobiologom angielskim udało się zidentyfikować nową odmianę mikro... które wywołują to schorzenie. ... przenika do kiełków wschodzących ziemniaków i rozrasta się gęsta siatka w przestrzeniach międzykomórkowych. Obserwacje wykazały stosunkowo dużą wrażliwość większości uprawianych obecnie odmian na tę nową, nie znaną dotychczas ... chorobę.

Skutecznym sposobem, zapobiegającym atakowaniu kiełków ziemniaczanych przez grzybnię, okazała się dość kłopotliwa co prawda kąpiel sadzeniaków w roztworze silnie trujących preparatów rtęciowych. Po takim zabiegu porażenie grzybnią obniża się przeciętnie o 98 proc. (WiT-AR)

... — najlepsze

W jednym z instytutów żywienia zwierząt w NRF przeprowadzono ciekawe doświadczenia, które stawiają pod znakiem zapytania przyjęte dotychczas poglądy na wartość pokarmową białka zwierzęcego. W wyniku długotrwałych eksperymentów na tucznikach stwierdzono bowiem, że białko pochodzenia roślinnego, podawane zwierzętom w tej samej ilości, dawało lepsze przyrosty wagowe niż białko zwierzęce.

Obserwacja naukowców w NRF stanowi przewrót w dotychczasowych poglądach na żywienie zwierząt. Białko zwierzęce uważane jest bowiem dotychczas za ... bardziej wartościowe ... dające lepsze wyniki. Dokładne, poparte analizami chemicznymi obserwacje wykazują jednak, że pogląd ten opierał się na błędnych przesłankach, wynikających stąd, że białko zwierzęce zawiera więcej niektórych aminokwasów oraz ma wyższą zawartość ważnego dla organizmu zwierzęcego fosforu, wapnia i innych substancji mineralnych, a także różnych witamin.

Jeśli więc w oparciu o dokładną analizę chemiczną zestawić kompozycję białka roślinnego w ten sposób, by zawierała wszystkie niezbędne składniki w odpowiedniej proporcji, to okazuje się, że białko roślinne znacznie przewyższa wartością białko zwierzęce.

(WiT-AR)

ROLNICTWO ... liczba

A jednak kooperacja...

PRZEMIANY w rolnictwie francuskim, wyrażające się przede wszystkim w tendencjach do koncentracji ziemi oraz szybki rozwój mechanizacji, zwłaszcza wśród drobnych rolników powodują szybki rozwój prostych, a także stosunkowo bardzo złożonych form kooperacji. Już od dawna rozpowszechnione jest tu wspólne użytkowanie maszyn bądź na zasadach współwłasności, bądź wzajemnej **wy**miany usług. Tak więc na **fran**cuskiej wsi traktor zakupuje zwykle 2—3 **rolników i współ**nie z niego korzysta, albo też jeden zakupuje ciągnik, **a** drugi kombajn i wzajemnie świadczą sobie usługi. W ostatnich jednak latach w dziedzinie wspólnego użytkowania **ma**szyn sięgnięto we Francji **do** form bardziej zorganizowanych. W kraju tym obserwuje się stosunkowo szybki **i ma**sowy rozwój spółdzielczych **ze**społów maszynowych tzw, CUMA. W ub. r. np. 10 tys. zarejestrowanych CUMA zrzeszało we Francji ponad 300 tys. rolników, przy czym zespoły spółdzielcze dysponowały łącznie 15 tys. traktorów i 10 tys. kombajnów oraz tysiącami innych maszyn specjalistycznych. Przewiduje się, **że w okresie najbliższych 5 lat** liczba CUMA **przynajmniej po**troi się.

Francuskie spółdzielcze zespoły użytkowania maszyn w pewnym stopniu przypominają nasze kółka rolnicze. Rolnicy, tworzący CUMA wykupują udziały (1 udział — 10 franków), które uprawniają do korzystania ze wspólnych maszyn proporcjonalnie do ilości posiadanych udziałów. Park maszynowy zakupywany jest **jednak** nie tyle w oparciu o własne środki finansowe rolników, **lecz przede wszystkim za stosunkowo nisko oprocentowane kredyty, uzyskiwane z ... Kas Kredytu Rolnego.**

Warto podkreślić, że człon**kowie CUMA zobowiązani** są do **korzystania z usług spółdzielni w zakresie, niezbędnym dla zapewnienia amortyzacji maszyn, w przeciwnym przypadku nakładane są na nich specjalne dopłaty wyrównawcze.** Maszyny oddawane są w opiekę specjalistom, którzy odpowiadają za ich eksploatację **i** jakość robót. Kolejność i zakres prac wykonywanych u poszczególnych członków ustała sie na ogólnym zebraniu członków zespołu.

Spółdzielczy zespół maszynowy może zorganizować minimum 4 członków. Poszczególne CUMA różnią się bardzo **od** siebie **zakresem** działania, przede wszystkim **w** zależności od tego jakie maszyny stanowią podstawową część ich parku. Zespoły, które wspólnie u**żytkują traktory oraz inne najbardziej rozpowszechnione i stosunkowo tanie maszyny** z reguły liczą od kilku do kilkudziesięciu członków, natomiast CUMA, utworzone w celu zakupu maszyn drogich i wysokowydajnych liczą nawet po kilka tysięcy członków, obejmując swym zasięgiem ca**łą gminę, a nawet kanton. Co** raz częściej zdarzają **się przypadki łączenia kilku mniejszych spółdzielni.**

Spółdzielcze zespoły maszynowe we Francji zrzeszone są w federacjach departamentalnych i w federacji krajowej. Federacje udzielają poszczególnym CUMA pomocy w szkoleniu technicznym i ekonomicznym członków, w upowszechnianiu wiedzy o postępie technicznym itd., otrzymując na ten cel dotacje państwowe.

Ustawodawstwo francuskie dla **rozwoju CUMA stworzyło dogodne warunki. Zakupy maszyn przez CUMA są w 15 proc sub**wencjonowane ponadto spółdziel... maszyny nowe ... **ści paliwa po cenie o prawie 50 proc. ...**

W ostatnim czasie powstają we Francji również i inne typy zespołów producentów rolnych, w których zakres kooperacji pomiędzy gospodarstwami jest znacznie szerszy. Kooperacja ta polega na łączeniu się kilku, a nawet kilkunastu gospodarstw w celu prowadzenia jednej gałęzi produkcji rolnej (np. wspólna budowa nowocześnie wyposażonej **obory** ...wspólnie założony i eksploatowany wielohektarowy sad intensywny) lub też na łączeniu się grupy gospodarstw w jedną jednostkę produkcyjną na zasadach spółdzielczych.

Warto podkreślić, że tryb **i** formy tworzenia zespołów wspólnej **produkcji** w rolnictwie (Groupements Agricoles d'Exploitation en Commun) regulują wydane przez państwo specjalne przepisy. ... GAEC oblicza na jest przede wszystkim na zrzeszenie się gospodarstw **ty**pu rodzinnego. Dochody pomiędzy członkow GAEC dzielone są w zależności od wniesionego przez nich wkładu ziemi i innych środkow produkcji jak i pracy. ... GAEC ... formy zrzeszenia i kapitału ... pracy. Członkiem ... może być także rolnik ... Za swą pracę w spółdzielni otrzymuje on odpowiednie wynagrodzenie ... uczestnicy jednak w podziale zysku. Odpowiednie ustawy również dla GAEC przewidują preferencje ekonomiczne w postaci niskooprocentowanych kredytow, 10 proc. ... przy zakupie ... możliwości zakupu ziemi po cenach ... W lipcu 1965 r. komitety departamentalne we Francji, zatwierdziły pierwszych 30 GAEC, których członkowie dokonali połączenia swych **gospodarstw, po**nadto 120 zespołów w tym czasie czekało na zatwierdzenie, Wśród 50 zarejestrowanych w lipcu 1965 roku zespołów 22 składały się z 2 członków bliższej lub dalszej rodziny, pozostałe tworzyli rolnicy nie spokrewnieni, między sobą. Liczba gospodarstw z których składają się poszczególne GAEC jest stosunkowo niewielka wynosi z reguły kilku, a w wyjątkowych przypadkach kilkunastu członków. Powierzchnia zespołów wynosi 45 do 400 ha.

W kołach działaczy organizacji producentów rolnych we Francji do rozwoju zespołowych form gospodarki W rolnictwie przywiązuje się dużą wagę. Rozpowszechniony jest ... **dukcji w rolnictwie jest procesem nieuniknionym, a chłop**skie gospodarstwo drobne typu ... jest w obecnych warunkach skazane na zagładę. Ponieważ droga koncentracji kapitalistycznej oznaczałaby wyzucie z ziemi przeważającej liczby ich obecnych użytkowników droga łączenia się w zespoły jest w obecnej sytuacji jedyną formą ewolucji agrarnej, która umożliwi odpowiedni wzrost produkcji rolnej przy zachowaniu jej typu charakterystycznego dla francuskiego gospodarstwa rodzinnego. Podkreśla się też, że koncentracja w formie zespołów może być dokonywana przez samych producentów w ich interesie, **a** nie wbrew producentom **i** ich **kosztem.**

J. L.

Uwaga plantatorzy rzepaku!

Na plantacjach rzepaku i rzepiku ozimego w naszym województwie wystąpiły masowo chrząszcze chowacza galasówka i pchełki rzepakowej. Jeśli nasiona rzepaku i rzepiku nie były przed siewem zaprawiane preparatem agro.nex stark spezial, należy niezwłocznie *rozpocząć* zwalczanie szkodników przy pomocy następujących środków chemicznych:

Do opylania — tritox pyilsty w dawce 20 kg na ha, owadziak pylisty 2,4 w dawce 13 kg na ha lub ditox w ilości 25 kg na ha.

Do opryskiwania — tritox pyłisty 20 w rozcieńczeniu 0,4 l na 100 l wody (dawka na ha 2,4 l środka) albo owadziak płynny 10 (Tuszycotm płynny 10) w rozcieńczeniu 0,35 l na 100 l wody (dawka na ha 2,1 l środka). W celu opryskania ha plantacji zużywa ... cieczy. (U

W Zakładzie Doświadczalnym Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Kończewicach koło Torunia przeprowadza się badania polowe prototypu dokarmiacza do buraków (PNC-2,7). Przy pomocy tego nowego urządzenia można wprowadzić w okresie wegetacji roślin sypkie nawozy mineralne w międzyrzędzia na głębokość około 10 cm. Zapewnia to lepsze wykorzystanie nawozów przez rośliny.

Na zdjęciu — starszy asystent stacji sprawdza stopień zużycia maszyn po przepracowaniu przez nią odpowiedniej ...

... CAF

I WIEŚ KOSZALIŃSKIEGO

Milionerzy

W ubiegłym roku gospodarczym spośród prawie 500 koszalińskich pegeerów 17 uzyskało dochody powyżej miliona zł. Są to: **Tychowo w** pow. białogardzkim, **Jarkowo, Ramlewo** Dolne, Myślino **w** pow. kołobrzeskim, **Kraśnik i Szwemino** w pow. koszalińskim, Ostrowiec w pow. sławieńskim, **Strzelino** w pow. słupskim, Lotyń w pow. szczecineckim, Bierzwnica, **Łąbrsko, Ludzicko** Nowe, **Rąbino i Słowieńsko** w pow. świdwińskim oraz **Bartoszkowo, Złotów i** Żale**sie** w pow. złotowskim. Ponad to milionowe dochody wygospodarowały załogi suszarni zielonek w PGR **Wiłkowo-Brenkowo** w pcw. słupskim oraz zakładów przemysłu rolnego PGR **w Świdwinie i w Wałczu.**

Stosunkowo najwyższy **do**chód — 2023 tys. zł wygospodarowała załoga przodującego od lat PGR Zalesie oraz 2019 tys. zł załoga PGR Tychowo **w** pow. białogardzkim. Najwyższy dochód w przeliczeniu z ha użytków rolnych osiągnęły pegeery: Zalesie — 3800 zł, **Myślino** — 3590 zł, **Złotów** — 2640 zł, **Szwemino** — 2090 zł oraz **Jarkowo** — 2034 zł w przeliczeniu z ha.

Większość **z** wymienionych gospodarstw milionowe dochody uzyskuje już od lat. W tym roku po raz pierwszy **na** listę „koszalińskiego klubu milionerów" wpisały **się** załogi gospodarstw **Bicrzwnica i Słowieńsko** w oow. świdwińskim oraz **Bartoszkowo** w pow. złotowskim. M. in. na uwagę zasługuje załoga PGR Słowieńsko, która mimo słabych, piaszczystych gleb potrafiła uzyskać znakomity rezultat. (1.)

Fundusz premiowy

Już w końcu wrMŚn:a załogi koszalińskich pegeerów rozpoczną dzielenie funduszu premiowego za osiągnięcia w 1965/63 roku gospodarczym. Łączna suma funduszu wyniesie ponad 120 min zł, o 23 min złoty-ch więcej niż w roku poprzednim. Cenne, iż znacznie większe kwoty z tytułu funduszu otrzymają pracownicy "brygad hodowlanych przede wszystkim za wzrost produkcji mleka i żywca wołowego.

Na zdjęciu doc. dr **Wojciech Gabriel dyrektor Instytutu Ziemniaka w Boninie (z prawej) w rozmowie z prof. drem Kazimierzem Roguskim, znanym w Polsce hodowcą ziemniaków, laureatem nagrody państwowej II stopnia. Prof. dr Kazimierz Roguski brał £ktywny udział** w pracach **komisji organizacyjnej Instytutu ziemniaka,** wkrótce **też obejmie w nim stanowisko zastępcy dvrek'.ora do spraw naukowych. Obecnie prof.** dr **Kazimierz Roguski i doc dr Wojciech Gabriel przebywają w Szwajcarii, uczestnicząc** w posiedzeniu **Europejskiego** Stowarzyszenia **Badań nad Ziemniakiem.** **Fot. J. Lesiak**

W Boninie już Instytut

Utworzona przed 4 laty uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów stacja naukowo-badawcza Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Boninie pod Koszalinem, awansowała z dniem 1 sierpnia br. do rangi Instytutu Ziemniaka. Będzie on w bliskiej przyszłości jedną z największych, samodzielnych placówek naukowo-badawczych rolnictwa w Polsce. Dyrektorem Instytutu mianowany został znany specjalista i naukowiec doc. dr Wojciech Gabriel.

Pracuje on w rolnictwie od 27 lat. Wyższe studia rolnicze rozpoczął w okresie przedwojennym w Belgii, następnie kontynuował je po wojnie w SGGW w Warszawie. Początkowo pracował w dziedzinie hodowli buraka cukrowego, zaś od 1952 r. specjalizuje się w badaniach nad ziemniakiem. Tytuł doktorski uzyskał w roku 1960, przedstawiając pracę na temat przenoszenia chorób wirusowych ziemniaka przCz mszyce, zaś tytuł docenta w roku 1985 po przedstawieniu pracy naukowej na temat rejonów degeneracji ziemniaka ™ Polsce. Doc. dr Wojciech Gabriel jest członkiem Europejskiego Stowarzyszenia Badań nad Ziemniakiem.

Ostatnio przeprowadziliśmy z doc. drem Wojciechem Gabrielem rozmowę na temat bieżących problemów i zadań nowego Instytutu.

„GŁOS" ROZMAWIA Z DYREKTOREM INSTYTUTU ZIEMNIAKA DOC. DREM WOJCIECHEM GABRIELEM.

— *Czym podyktov:ana zostala konieczność zorganizowania Instytutu Ziemniaka w Boninie?*

— Przede wszystkim pilną potrzebą rozszerzenia zakresu badań nad intensyfikacją produkcji ziemniaka. Znaczenie tej uprawy w Polsce jest ogromne. Już obecnie wartość produkcji ziemniaka w naszym kraju sięga 75 proc. wartości produkcji 4 podstawowych zbóż! W naszych warunkach ziemniak jest nie tylko artykułem spożywczym, ale także jedną z podstawowych pasz i ważnym surowcem dla przemysłu. Powstały możliwości bardziej racjonalnego stosowania ziemniaka jako paszy i racjonalnego jego przechowywania poprzez produkcję suszu ziemniaczanego, który w mieszankach treściwych dla zwierząt w pewnym stopniu zastąpić może deficytowe zboże. Zwiększenie produkcji i poprawienie jakości ziemniaka jest tym ważniejsze, że w ramach współpracy RWPG — Polsce przypadła w udziale specjalizacja w uprawie tej rośliny. W latach 1S66—1980 planujemy w naszym kraju znaczny wzrost produkcji ziemniaka przy jednoczesnym zmniejszeniu obszaru jego uprawy. Wykonanie tego zadania zależeć będzie od wielu czynników, przede wszystkim od dostarczenia rolnictwu więcej nowych wartościowych odmian ziemniaka i od unowocześnienia jego uprawy, słowem od znacznego rozszerzeni^ zakresu badań naukowych. Jak dotąd prace w tej dziedzinie były v(?z! P*osz£n2 pomiędzy kilka Placówek, co znacznie utrudnia koordynację badań. Wyniki prac badawczych, chociaż w sumie pozytywne, były jednak zbyt fragmentaryczne i nie mogły stworzyć praktyce rolniczej dostatecznych podstaw naukowych do prowadzenia nowoczesnej, bardziej intensywnej produkcji ziemniaka. Nasz Instytut, powstając w oparciu o dotychczasowe zakłady ziemniaka IHAR, JUNG i inne placówki, zajmie się koordynacją prowadzonych badań, rozszerzy ich zakres, rozwinie nowe dziedziny. Chciałbym również podkreślić, że istotne znaczenie ma lokalizacja Instytutu Ziemniaka w Boninie, leżącym w centrum tzw. zagłębia ziemniaczanego kraju.

— *Jak przedstawia się program prac Instytutu na najbliższe lata i jakie zadania w tym programie wysuwają się na pierwszy plan?*

— Program zadań jest bez wątpienia bardzo szeroki. W centralnym ośrodku badawczym, który znajdować się będzie w Boninie oraz w przekazanych do dyspozycji Instytutu stacjach naukowo-badawczych w Zamarłem w woj. bydgoskim, Młochowie w woj. warszawskim, Olesznie w woj. opolskim, w Jadwisinie koło Warszawy i w innych placówkach w szerokim zakresie prowadzić będziemy badania związane z produkcją ziemniaka, a więc przede wszystkim z genetyką i fizjologią, hodowlą, nasiennictwem, uprawą, nawożeniem, mechanizacją prac, ochroną ziemniaka przed chorobami i szkodnikami, a także przechowalnictwem i ekonomiką produkcji. W zakres obowiązków Instytutu wchodzić też będzie kształcenie kadry specjalistów oraz upowszechnienie wyników prac badawczych w praktyce rolniczej. Oczywiście na pierwszy plan wysuwają się zadania w dziedzinie hodowli. Nasze rolnictwo pilnie potrzebuje więcej nowych, bardziej wartościowych odmian ziemniaków jadalnych, w tym i bardziej odpowiadających gustom odbiorców zagranicznych ziemniaków na eksport. Pilnie potrzebna jest wartościowa odmiana średniowczesnych ziemniaków przemysłowych i odmiana ziemniaków odpornych na mątwika. Wreszcie planowany rozwój suszarnictwa ziemniaków stawia przed nami zagadnienie wyhodowania odmian o dużej zawartości białka. Na rozwiązanie czeka także wiele próbiemów, związanych z ochroną ziemniaka przed chorobami i szkodnikami, z nawożeniem itcL

— *Jakie, Waszym zdaniem, podstawowe warunki zadecydują o pełnym powodzeniu realizacji zadań Instytutu?*

— Działalność Instytutu opiera się przede wszystkim na pracownikach naukowych. W bliskiej przyszłości w Boninie i w podległych Instytutowi placówkach liczba pracowników naukowych i inżynieryjno-technicznych wzrośnie do ponad 200. Tylko w Boninie potrzeba będzie kilkudziesięciu. Potrzebni są nam przede wszystkim ludzie młodzi, z zacięciem do prac naukowych, wytrwali, pełni zapału do pracy. Pozyskanie takich ludzi zadecyduje o rozwoju Instytutu. Pilną sprawą jest także realizacja inwestycji w Boninie. Apelowałbym do dyrekcji przedsiębiorstw budowlanych o przyspieszenie budowy przede wszystkim przechowalni, v/ której musimy złożyć na zimę dość znaczne ilości nowych rodów ziemniaka, nad wyhodowaniem których prace w Boninie trwają już ęd 4 lat. Koniecznie trzeba również przyspieszyć budowę nowych mieszkań, pomieszczeń na laboratoria itd. I wreszcie sprawa nie mniej ważna dla załogi Instytutu: stałe połączenie autobusowe Koszalina z Boninem. Bylibyśmy bardzo wdzięczni, gdyby Prezydium MRN w Koszalinie możliwie szybko uwzględniło ten nasz postulat.

— *Jakie znaczenie mieć będzie powstanie Instytutu w Boninie dla koszalińskiego rolnictwa?*

— Jest to sprawa, którą i ja jestem żywo zainteresowany, czuję się już bowiem koszalinianinem. Uczennicą jednej z koszalińskich szkół jest już moja córka, ja zaś statym mieszkańcem miasta będę od października. Moim zdaniem, Instytut Ziemniaka w Boninie winien wywrzeć duży wpływ na rozwój koszalińskiego rolnictwa, szczególnie zaś na intensyfikację produkcji ziemniaka w województwie. Niewątpliwie dopomożemy Koszalińskiej Hodowli Ziemniaka i koszalińskim pegeerom w kształceniu **kadr.** Marny zamiar zorganizować przy Instytucie szkołę pomaturalną kształcącą kadry dla potrzeb hodowli roślin. Chciałbym również podkreślić, że osobiście jestem bardzo zadowolony, iż Instytut Ziemniaka został zorganizowany właśnie w Boninie, właśnie w woj. koszalińskim. W ciągu krótkiego czasu pobytu w Koszalińskiem miałem możność przekonać się, że władze wojewódzkie przywiązują ogromną wagę do rozwoju Instytutu, starając się w miarę sił i możliwości dopomóc nam w przezwyciężeniu początkowych trudności. Osobiście spotkałem się z bardzo serdecznym przyjęciem, z atmosferą, która, moim zdaniem, jak najbardziej będzie sprzyjać pracy Instytutu.

Rozmawiał: J. LESIAK

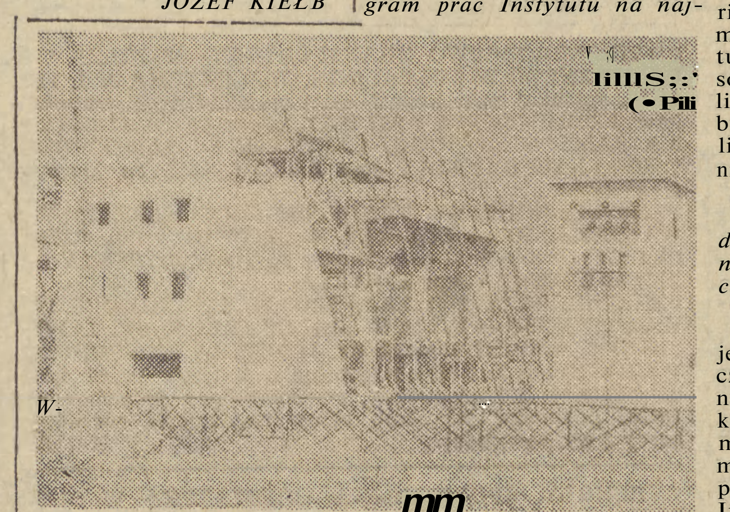

Wartość nowych inwestycji w **Instytucie Ziemni?ka** w **Baninie wyniesie około KO min ił Obrcnię pełną parą trwa tu budowa centralnego ośrodka badawczego — laboratoriów, ogromnej przechowalni i szklarni, kilku wielorodzinnych bloków mieszima nych. Zaawansowane** są **także prace przy budowle centrrlnei kotłowni (na, zdjęci /),** w **lstach poprzednich w Boninie i nal^ą cym do Bonina pobliskim Mierzynie zbudowano nowe osiedla dongów robotniczych, nowe obory, magazyny itd. Warto też pedkreślić, że instytut sukcesywnie zaooatrywany jest w najnowocze**sniejszy. mechaniczny sprzęt rolniczy,

fot. J. Lesiak

Z zielonego NOTESU

Drzazga za paznokciem

f)l 1E BEZ RACJI, postępowanie PZU w tych sprawach przyrównują rolnicy do metod jarmarcznych handlarzy końmi. Gdy kupują konia — zaglądają mu w zęby, by jak najbardziej obniżyć cenę, ale gdy sprzedają rolnikowi — nie śpieszą się z pokazywaniem końskiego uzębienia.

Roczna składka ubezpieczeniowa za konie nie jest niska. Dochodzi do 300 zł i żąda się jej uiszczenia za każdego konia, który ukończył 1. rok życia. PZU nie obchodzi wiek konia. Nie bierze pod uwagę ***i*** *nie wymienia w polisie ubezpieczeniowej wieku konia, Składki ściąga jednak tak długo dopóki koń znajduje się* ***w*** *stajni. Kiedy zwierzę padnie — jeszcze nie stare, z przyczyn od rolnika niezależnych — co często* się trafia — PZU wy*płaca odszkodowanie. Jeśli zaś koń był starszy, PZU odszkodowania nie płaci, choćby nawet ten koń padł nie ze starości, ale na kolkę lub mięśniochwat, czy też inną chorobę, Dlaczego dopiero wtedy — pytają rolnicy — PZU obchodzi wiek konia? Dlaczego dopiero wtedy zaglądają mu w zęby?*

„Dlaczego — pyta ob. ELEONORA ALEKSANDROWICZ z Daszewa, pow. Białogard — PZU odmówił mi odszkodowania za konia padłego ze starości, mimo że do ostatniego ro*ku składki płacić musiałam? Gdy nie chcą płacić odszkodowań za starsze konie, to niech nie żącją od gospodarzy za takie konie składki ubezpieczeniowej".*

Pisze do redakcji ob. STEFAN ZINKIEWICZ z Cemina, pow. Szczecinek: „W czerwcu zachorowała mi 16-letnia klacz. Zawiozłem ją do Lecznicy Zwierząt w Szczecinku, ale lekarz po zbadaniu kazał ją zabrać do domu. Ponieważ nie było poprawy, wezwałem 1 lipca br. lekarza weterynarii z Punktu Weterynaryjnego ***w*** *Silnowie, który powiedział,* ***że*** *tu już nie pomogą żadne leki, bo klacz jest stara i trzeba ją przekazać na rzeź. Tak więc zrobiłem. Gdy później zwróciłem się* ***do*** *lekarza,* ***aby, wypełnił*** *druczki szkodowe do Państwowego Zakładu Ubezpieczeń, oświadczył mi, że odszkodowania nie otrzymam, bo koń był stary. Czuję się tym bardzo pokrzywdzony. Przez 16 lat płaciłem za konia składki ubezpieczeniowe, płaciłem do ostatniego roku, a teraz jak koń nie był już zdolny do pracy — mówią mi, że odszkodowanie się nie należy. Dlaczego nie miano zastrzeżeń wtedy, gdy ściągano za mojego konia składkę? Wtedy nikt nie uważał, że koń jest już w starszym wieku, nikt mu* ***w*** *zęby nie zaglądał i nie mówił, że j&st wyeksploatowany".*

Tego rodzaju listów mógłbym przytoczyć więcej. Sprawa braku odszkodowań za starsze konie dokucza rolnikom jak drzazga za paznokciem, Rozporządzenie Rady Mini*strów z 19 lipca 1963 roku* ***w*** *sprawie obowiązkowego ubezpieczenia zwierząt gospodarczych mówi, że „odpowiedzialnością PZU objęte są szkody powstałe wskutek PADNIĘCIA lub DOBICIA z konieczności zwierzęcia z POWODU CHOROBY lub WYPADKU'\ Za opłatą dodatkowej składki — na podstawie uchwały powiatowej rady narodowej —* ***za*** *kres ubezpieczenia może być rozszerzony* ***na*** *szkody powstałe z powodu: „uboju konia* ***na*** *skutek całkowitej utraty przydatności użytkowej, spowodowanej wypadkiem lub nieuleczalną chorobą".*

Dlaczego — pytają rolnicy — nie rozszerzyć zakresu odpowiedzialności PZU również za szkody powstałe z powodu uboju konia, który utracił przydatność użytkową na skutek starości? Przecież na starość nie ma lekarstwa i dlaczego nie zaliczyć jej do „nieuleczalnych chorób"?

Odm.awianie odszkodowań ***za*** *stare konie* ***przede*** *wszystkim uderza w rolników, którzy znajdują się* ***w*** *najcięższej sytua* cji, uderza* ***w*** *gospodarstwa najsłabsze, których po prostu nie stać na kupno młodego konia. Dbają więc o swego siw* ka do ostatnich dni jego żywo*ta ***i do końca płacą za niego*** *składki ubezpieczeniowe. Ale gdy taki sędziwy siwek padnie lub zostanie przekazany do rzeźni, gdyż nie nadaje się już do pracy — PZU odmawia wypłaty odszkodowania, gdyż nie odpowiada za szkody powstałe w wyniku padnięcia konia z powodu starości. Nie odpowiada, też za szkody poivstałe w wyniku przymusowego uboju konia spowodowanego jego starczym wiekiem.*

Obowiązujące obecnie przepisy rolnicy uważają za niesprawiedliwe. Postulują zmiany. I mają rację, gdyż PZU powinien płacić odszkodowanie za padnięcie lub dobicie starycli koni albo też zrezygnować ze ściągania za nie składek ubezpieczeniowych i wyraźnie określić, że „odpowiedzialność PZU rozpoczyna się w *dniu, w którym zwierzę osiąga wiek 1 roku" (paragraf 14\ obowiązującego obecnie rozporządzenia) — a kończy* się *w dniu, w którym zwierzę osiąga określony wiek. Byłoby to loGiczne i sprawiedliwe.*

JÓZEF KIEŁB

urnaz PGR

Przedsiębiorstwa budownictwa rolniczego rozpoczną w przyszłym roku w naszych pegeerach budowę pierwszych dwupiętrowych domów mieszkalnych. Kcszt jednej izby w domu dwupiętrowym, składającym się z 9 mieszkań rodranych, będzie niższy niż w budowanych dotychczas domach jednopiętrowych. Oszczędności przeznaczone zostaną na wyposażenie mieszkań w urządzenia kanalizacyjne — wodociągowe, łazienki itp. Począwszy od 1968 roku dwupiętrowe domy mieszkalne w koszalińskich pegeerach będą budowane masowo.

*

Państwowe gospodarstwa rolne w naszym województwie z roku na rok zwiększają produkcję wełny, podwyższając jednocześnie jej jakość. W ostatnim roku gospodarczym dostawy wełny wyniosły ogółem prawie 145 ton, przy czym za kilogram uzyskano przeciętnie po W8,4 zł. Stosunkowo najwyższą cenę za wełnę otrzymały pegeery w inst>ektoratach Szczecinek, Świdwin, Słupsk-Południe i Kołobrzeg, zaś najniższą — w inspektoratach Miastko, Białogard i Sławno.

*

Tylko do końca lipca nasze pegeery zgromadziły ogółem 210 tys. ton kiszonek, o HO tysięcy ton więcej niż w tym samym okresie w roku ubiegłym. Zebrano także o kilkadziesiąt tysięcy ton więcej siana roślin motylkowych i traw łąkowych. Fachowcy z WZ PGR stwierdzają, że tak duże ilości pasz negeery zgromadziły po raz pierwszy. Oczywiście, pasze gromadzi się nadal. Istnieją więc bardzo sprzyjające warunki do dalszego wydatnego zwiększenia produkcji mleka i żywca wołowego.

¥

Ostatnio w suszarniach zielonek w PGR Nasutowo w powiecie białogardzkim \ PGR» Różowo w pow. wałeckim rozpoczęto montaż urządzeń do produkcji suszu z ziemniaków. W okresie nadchodzącej kampanii ziemniaczanej te dwa gospodarstwa maią wyprodukować łącznie 1600 ton suszu z ziemniaków, który stanowi cenny surowiec w produkcji pasz treściwych. W roku przyszłym urządzenia do produkcji suszu z ziemniaków otrzyma kilka dalszych pegeerów w województwie. (1.)

Start do olimpiady

W zespołach i szkołach przvsposobiema rolniczego w n:szvm województwie rozpoczęły sę już rejonowe eliminacje Olimpiady Wieozy Rolniczej — imprezy będącej formą egzaminu konkursowego dla młodzieży uczącej się w peerach. w eliminacjac'! startują najlepsi uczniowie, po jednvm z każdego zespołu lub szkoły przysposobienia rolniczego. Np w pierwszej rejonowej oJimp adzie zorganizowanej z okazji dożynek, w Koczale^ w pow. miasteckim, wzięło udzisł 10 pegeerowców a w Piaszczynie 9. Pierwsze el'minacje do olimpiady odbyły się także w gromadzie Żelkf w powiec e słupskim. Najwięcej, bo ckoło 2D rejonowych ołi*rpiad zamierzą się zorganizować w najbliższą niedzielę w miejscowościach, w których odbywać "się bedą uroczystości dożynkowe. Eliminacje wzbogacą program obchodów święta plonów.

Należy dodać, iż jeszcze w tym mies.ącu odbędą się takie powiatowe olimpiady wiedzy rolniczej, w których wystąpią zwycięzcy eliminacji rejonowych. Natomiast 16 października br. w wojewódzkim zlocie młodz'eży ze szkół i zespołów przysposobienia rolniczego zostanie wyłonionych 10 finalistów olimpiady. Zlot poświęcony będzie również podsumowaniu 10—letniego dorobku przysposobienia rolniczego w naszym województwie, (*£

POP na budowie

Żydowo. Budowa elektrowni. Zmienił się zasadniczo widok wielohektarowego obszaru, na którym powstaje ta duża inwestycja. Wybudowano prawie w całości sieć dróg: dojazdowych, wodociąg: przemysłowy, ujęcia wody itp. Urządzenia hydromechaniczne w nowoczesny sposób wykonują wykopy fundamentowe. Powstają nowe obiekty pomocnicze.

ZA NIECAŁE pięć lat popłynie z Żydowa energia elektryczna, zasilająca północną część kraju. O wyborze miejsca budowy zadecydowało bardzo korzystne położenie dwóch jezior — których zasoby zasilą turbiny poruszające prądnicę o łącznej mocy 150 megawatów. Jest to pierwsza tego typu elektrownia w kraju. Jej budowa pochłonie pół miliarda złotych.

Organizacja partyjna na budowie powstała w czerwcu br. Skupia ona 9 członków partii — pracowników inwestora, czyli Elektrowni Wodnej w Budowie oraz generalnego wykonawcy — Hydrobudowy 6.

Na ostatnim zebraniu podstawowej organizacji partyjnej placu budowy Elektrowni Wodnej w Żydowie dokonano oceny postępu prac inwestycyjnych za 7 miesięcy br.

Sprawozdania złożone na zebraniu POP przez kierownictwa inwestora i generalnego wykonawcy nie napawają jednak optymizmem. Budowa co prawda jest zorganizowana dobrze. Wznoszące ją warszawskie przedsiębiorstwo „Hydrobudowa 6" ma dobre tradycje z budowy rurociągu „Przyjaźń" i dotrzymuje terminów przewidzianych harmonogramem. Plany wykonywane są z nadwyżką. Nie oznacza to wcale, że budowniczowie nie borykają się z wieloma trudnościami.

Zbliża się jednak zima. Stan zatrudnienia stale wzrasta a dla robotników^którzy przyjdą, nie ma mieszkań. Koszalińskie Przedsiębiorstwo Budowlane, które jest podwykonawcą wspólnej inwestycji — hotelu robotniczego—ma najwięcej kłopotów i... zaległości. Jak wynika z informacji przyjętej przez POP, KPB swoje zadania na koniec lipca br. wykonało w... 20 proc. Ściany podziemia wraz ze stropem w tym okresie miały być wykonane w całości, wykonano natomiast w 5 proc. W budynkach mieszkalnych i hotelu miały być wykonane ściany i stropy w 80 proc., a konstrukcje dachu w 40 proc. Tymczasem wykonano zaledwie mury parteru. Te wyniki nikogo nie dziwią, ponieważ KPB zatrudnia na budowie minimalną liczbę pracowników (średnio 20), stosując przy tym „tradycyjne" metody pracy.

POP zajęła się szczególnie zagadnieniem budowy hotelu. Istnieje możliwość niedotrzymania ze strony KPB umownego terminu oddania obiektu do użytku (31 lipca 1967 r.). A to z kolei uniemożliwi zakwaterowanie już w połowie przyszłego roku dalszych ponad 300 pracowników zamiejscowych. Generalny wykonawca zostanie jednocześnie zmuszony do budowy obiektów tymczasowych. POP oceniła, iż poprawienie tego stanu jest możliwe, jeśli KPB niezwłocznie zwiększy swoją moc przerobową poprzez pełne zmechanizowanie prac i zatrudnienie na budowie wymaganej liczby pracowników.

Członkowie organizacji partyjnej opracowali wnioski zobowiązujące kierownictwa inwestora i generalnego wykonawcy do zabezpieczenia w drodze administracyjnej pełnej realizacji rzeczowego zakresu zadań inwestycyjnych, szczególnie zagrożonej inwestycji wspólnej. Ponadto POP zwróciła się do powiatowej instancji partyjnej w Sławnie o przeanalizowanie tych problemów na naradzie z udziałem zainteresowanych POP i kierownictwa przedsiębiorstw.

(a)

Rocznik 1950

lie młodzieży i gdzie kończy naukę

Spośród dzieci urodzonych w roku 1950 dotychczas ukończyło 7-letnią szkołę podstawową ponad 93 proc. W przepiso w^m terminie szkołę podstawową ukończyło 64 proc. dzieci tego rocznika. Dla porównania warto dodać, że spośród dzieci z rocznika 1949 ukończyło klasę VII w normalnym czasie około 70 proc. dzieci, a 23 proc. — z 1—3-letnirn opóźnieniem. Z pełnej szkoły podstawowej zrezygnowało 7 proc. Wj^raźną poprawę jednak obserwuje się w wynikach nauczania v/ szkołach wiejskich.

Spośród uczniów rocznika 1950 przyjętych do klas pierwszych zasadniczych szkół zawodowych po trzech latach nauki ukończyło szkołę 71 proc. uczniów, w technikach zawodowych — po pięciu latach nauki — 60 proc., a w czteroletnich liceach ogólnokształcących — 70 proc.

Spośród uczniów rocznika 1950 przyjętych do klas pierwszych zasadniczych szkól zawodowych po trzech latach nauki ukończyło szkołę 71 proc. uczniów, w technikach zawodowych — po pięciu latach nauki — 60 proc., a w czteroletnich liceach ogólnokształcących — 70 proc.

Jak z tego wynika, obowiązkowe wykształcenie podstawowe staje się w naszym kr:\ju zjawiskiem niemal powszechnym, aczkolwiek jeszcze nie pozbawionym cieni. Niepokój natomiast wzbudza fakt rezygnacji miodzieży ze szkół średnich zawodowych i ogólnokształcących z dalszej nauki już po zdobyciu miejsca w szkole. Wiadomo wprawdzie, że pewna część tej młodzieży podejmuje prace i następnie korzysta ze szkół dla pracujących niemniej jednak procent rezygnujących z nauki jest zbyt duży.

(AR)

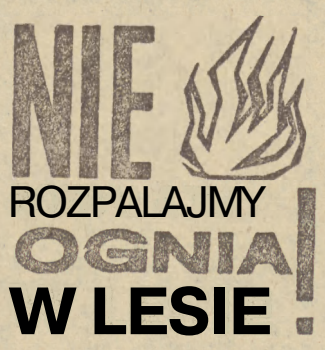

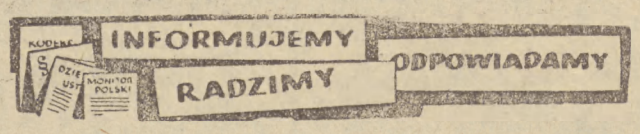

DO EMERYTURY POZOSTAŁY MI TYLKO DWA LATA...

Czytelniczka z Rąbina: Czy zakład pracy może wypowiedzieć mi umowę, kiedy do renty brakuje mi tylko dwóch lat? Będzie mi ciężko o nowe zatrudnienie, a zakład zostaje przeniesiony.

W zasadzie pracownicy wkraczający w wiek starczy — a więc tacy, którym brak dwóch lat lub mniej do nabycia prawa do renty starczej — nie powinni być zwalniani z pracy. Umowa z takim pracownikiem może być rozwiązana tylko z ważnych przyczyn; przeniesienie zakładu do innej miejscowości można uznać za taką ważną przyczynę. Radzimy zwrócić się do swego związku zawodowego z prośbą o pomoc. (dsz)

AMNESTIA I REJESTR SKAZANYCH

Stefan S. — Człuchów: W 1957 r. zostałem skazany z art, 1 § 1 dekretu o ochronie własności społecznej na dwa i pół roku więzienia. Czy amnestia z 1964 r. spowodowała usunięcie mojej karty karnej z rejestru skazanych?

Nie. Przestępstwo, za które został Pan skazany zagrożone było karą wyższą niż rok, czy dwa lata więzienia. Dekret o amnestii z 1964 'r. przewidywał usunięcie z rejestru kart karnyeh osób, skazanych za przestępstwa drobne, za które kara nie przekracza roku, a w przypadku matek, wychowujących dzieci do lat 14, osób niepełnoletnich oraz wkraczających w wiek starczy — za przestępstwa, zagrożone karą do dwóch lat. Wymazano też z rejestru kery osób, skazanych wprawdzie za przestępstwa, zagrożone k?rą wyższą, liż rok czy dwa lata, ale tylko jeśli sądy wymierzyły kary nie przekraczające 6 miesięcy więzienia lub samoistne ıcary grzywny. W pozostałych przypadkach, jeśli nawet na mocy amnestii darowano część kary, zapisy w rejestrze skakanych mogą być usunięte doiero po 10 latach od odbycia iłj darowania kary. Wniosek swojej sprawie będzie Pan '^gł więc złożyć do sądu doro po upływie tego ternu. Cb)

WOLNIENIA KRWIODAWCÓW

K. S. — Szwecja: Jestem h&a&rowzm dawca krwi jCa® dzień, w którym oddaje się krew jest wolny od pracy? Jeśli tak, to czy jest to zwolnienie płatne?

Jeżeli dostarczenie krwi nie może się odbyć poza godzinami pracy, należy krwiodawcę zwalniać od pracy. Zwolnienia udziela się na podstawie przedstawionego przez pracownika zaświadczenia stacji (punktu) krwiodawstwa, w którym stacja (punkt) stwierdza, że wzywa krwiodawcę na określony dzień i godzinę w celu oddania krwi lub poddania się badaniu lekarskiemu.

W przypadku gdy stacja krwiodawstwa uzna, iż stan zdrowia krwiodawcy po oddaniu krwi uniemożliwia mu wykonywanie jego pracy jeszcze przez pewną liczbę godzin, ewentualnie do końca dnia, stwierdza to w zaświadczeniu, jako okoliczność usprawiedliwiającą nieobecność pracownika.

Pracownik zwolniony od pracy dla wykonania obowiązków krwiodawcy zachowuje prawo do wynagrodzenia za ten czas. Wynagrodzenie należy obliczać jak za urlop wypoczynkowy. (dsz)

ZA WZAJEMNYM POROZUMIENIEM STRON...

J. K. — Okonek: W sierpniu br. zwolniłem się z pracy na własną prośbę. Za wzajemnym porozumieniem stosunek pracy został rozwiązany natychmiast i po trzech dniach podjąłem zatrudnienie w innym miejscu. Czy nie utraciłem prawa do 30-dniowego urlopu wypoczynkowego, bo korzystałem już z urlopu w tym wymiarze, pracując fizycznie ponad 10 lat. Czy — aby otrzymać zasiłek rodzinny — będę musiał przejść tzw. okres wyczekiwania?

Tak, a okres ten wynosi 3 miesiące, jako że rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło na Pana wyraźny wniosek. To, że pracodawca wyraził zgodę na natychmiastowe rozwiązanie umowy, jest w tym przypadku bez znaczenia, skoro to Pan wystąpił z inicjatywą.

Z tego samego powodu również utracił Pan prawo do urlopu na rok, w którym nastąpiło rozwiązanie stosunku pracy, ale poza tym została zachowana ciągłość pracy, która powoduje, że urlop wypoczynkowy nadal będzie Pan otrzymywał w wymiarze 30?dniowym.

(dsz)

SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO I SPRZĘTU MORSKIEGO W SŁUPSKU ogłasza PRZETARG na wykonanie kapitalnego remontu 30 maszyn szwalniczych. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. **Termin składania ofert do** 15 IX 1986 **r.** Komisyjne otwarcie **ofert nastąpi** w **dniu** 18 IX 1966 **r.** Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K-2331

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO MELIORACYJNE W KOŁOBRZEGU zatrudni natychmiast każdą liczbę ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH oraz PIĘCIU OPERATORÓW na koparki i TRZECH NA CIĄGNIKI GĄSIENICOWE. Kwatery i odpłatne stołówki zapewnione. Wynagrodzenie Wg układu zbiorowego. K-2318-0

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ W KOSZALINIE, UL. PAWŁA FINDERA (baraki) zatrudni natychmiast: inżyniera lub technika o specjalności samochodowej lub budowlanej na stanowisko KIEROWNIKA DZIAŁU TECHNICZNEGO; TECHNIKA o specjalności samochodowej lub budowlanej do sekcji zaopatrzenia, pracownika umysłowego na stanowisko KIEROWNIKA ŁAŹNI MIEJSKIEJ, pracownika z wykształceniem średnim technicznym lub tytułem mistrza na stanowisko MAJSTRA WARSZTATU NAPRAWY SAMOCHODÓW. Warunki pracy i płacy do omówienia w dyrekcji przedsiębiorstwa. K-2327-0

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ZIEMNIACZANEGO „JANIKOWO" W DRAWSKU POM., UL. STAROGRODZKA, zatrudnią natychmiast pracowników na następujace stanowiska: ST. TECHNIKA DO SPRAW GOSPODARKI WODNEJ, INSPEKTORA PLANTACYJNEGO na teren pow. Drawsko, ST. KSIĘGOWEGO MATERIAŁOWEGO, ST. EKONOMISTĘ DO SPRAW ZATRUDNIENIA I SZKOLENIA, ST. MECHANIKA W DZIALE GŁ. MECHANIKA. Ponadto zatrudni się 3 ELEKTRYKÓW oraz OSOBY NA WSTĘPNY STAŻ PRACY po ukończeniu techników ekonomicznych, mechanicznych i chemicznych. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia kierować do działu kadr, w terminie do 10 września br. K-2328-0

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE HANDLU WEWNĘTRZNEGO W KOSZALINIE. UL. ŁUŻYCKA nr 1, TEŁ. 44-76, zatrudni natychmiast niżej wymienionych pracowników: KIEROWCÓW Z I i II KAT. prawa jazdy, ELEKTRYKA SAMOCHODOWEGO, LAKIERNIKA SAMOCHODOWEGO, DYSPOZYTORA **oraz** ŁADOWACZY do pracy w transporcie.
PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE HANDLU WEWNĘTRZNEGO — ODDZIAŁ W SŁUPSKU, UL. KILINSKIEGO 46 przyjmie natychmiast **do** pracy MONTERA SAMOCHODOWEGO **oraz** KOWALA.
PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE HANDLU WEWNĘTRZNEGO — FILIA W BIAŁOGARDZIE, UL. ZAPOLSKIEJ 2, zatrudni natychmiast MONTERA SAMOCHODOWEGO. Kandydaci ubiegający się o podjecie pracy winni się zgłaszać u kierowników poszczególnych jednostek pod wyżej podanymi adresami, celem uzgodnienia warunków pracy i wynagrodzenia. K-2309-0

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W SŁUPSKU, zatrudni natychmiast DWÓCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH na następujące stanowiska pracy: STARSZEGO MISTRZA BUDOWLANEGO DO SPRAW REMONTÓW I INWESTYCJI **oraz** STARSZEGO MISTRZA — ENERGETYKA. Wymagane wykształcenie średnie techniczne oraz 3-letni staż pracy w zawodzie. Wynagrodzenie wg obowiązującej tabeli płac w przemyśle mleczarskim. Bliższe informacje w sekcji osobowej — codziennie **w** godzinach od **7 do 9 i od 13 do 15, oprócz sob&u** **K-2312-0**

Państwowa Sz':o'a Medyczna Pielęgniarstwa
W SZCZECINKU, UL. KOŚCIUSZKI 38 o

zawiadamia, że są jeszcza

wolne miejsca w **klasie I**

Do szkoły przyjmowane są kandydatki w wieku od 13 do 35 lat, posiadające świadectwo dojrzałości liceum ogólnokształcącego.

SŁUCHACZKOM ZAPEWNIAMY MIEJSCE W INTERNACIE.

Istnieje możliwość uzyskania **stypendium.**

DO SZKOŁY NALEŻY ZGŁASZAĆ SIĘ JAK NAJSZYBCIEJ. K-2329

POWIATOWY ZAKŁAD WETERYNARII W SŁUPSKU, UL. P. FINDERA 29 ogłasza PRZETARG na wykonanie kapitalnego remontu budynku gospodarczego oraz ogrodzenia obiektu siatką częściowo z płyt prefabrykatów w Powiatowym Zakładzie Weterynarii w Słupsku, ul. P. Findera 29. Szczegółowy zakres robót obejmuje ślepy kosztorys, znajdujący się do wglądu w biurze Powiatowego Zakładu Weterynarii. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z dopiskiem „przetarg" należy składać w biurze Pow. Zakładu Weterynarii w Słupsku, przy ul. **P.** Findera 29, do dnia 14 września 1966 r. Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w dniu 16 września 1966 r., godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta i ewentualnego unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-2330

POWIATOWY ZAKŁAD WETERYNARII **W SŁUPSKU, UL.** P. FINDERA 29 ogłasza PRZETARG **na wykonanie w ramach** kapitalnego remontu **budynku mieszkalnego w Lecznicy** dla Zwierząt **w** Damnicy, następujących robót: przebudowę budynku gospodarczego na mieszkalny, założenie **c.o.** i wod.-kan. w obu budynkach. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze **i** prywatne. **Oferty** w podwójnych kopertach zalakowanych **z dopiskiem „przetarg"** należy składać **w biurze** Powiatowego **Zakładu Weterynarii,** przy **ul.** P. Findera 29, **do dnia** 14 **września** 1966 r. Komisyjne otwarcie **kopert nastąpi w dniu** 16 **września** 1966 **r.,** godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta **i** ewentualnego unieważnienia przetargu **bez** podania przyczyn. K-2332

PKP ODDZIAŁ DROGOWY W SŁUPSKU ogłasza PRZETARG na wykonanie **robót malarskich (malowanie olejne** wagonów) w Ośrodku **Wczasów Wagonowych PKP w Ustce,** Mielnie **i** Kołobrzegu. Roboty powinny być wykonane w OWW w Ustce, w terminie do 31 XII 1966 r., w OWW **w** Mielnie i Kołobrzegu — w terminie do dnia 1 V 1967 **r.** Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze Oddziału Drogowego PKP w Słupsku lub nadesłać pocztą. Bliższe informacje o przetargu i materiały potrzebne do opracowania oferty można otrzymać w godz. od 7.30 do 14.30 w Oddziale Drogowym PKP w Słupsku, ul. Kołłątaja nr 15 **pokój** 43. Przetarg **rozpocznie** się **dnia** 17 **IX** 1966 **r., o godz.** 9, **w** biurze Oddziału **Drogowego PKP w Słupsku. Do** złożenia ofert zaprasza się przedsiębiorstwa **i** inne jednostki **gospodarcze,** państwowe i spółdzielcze oraz wykonawców należących do gospodarki nieuspołecznionej. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu **bez** podania przyczyn. K-2333

SPÓŁDZIELNIA **PRACY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO I** SPRZĘTU MORSKIEGO **W SŁUPSKU, UL. SZCZECIŃSKA** 9 ogłasza PRZETARG **na wykonanie remontu dachów, do** 31 XII 1966 **r.** Dokumentacja do wglądu w Zarządzie **Spółdzielni.** W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa **państwowe,** spółdzielcze oraz prywatne. Składanie **ofert do dnia** 30 IX 1966 **r.,** do godz. 12 w sekretariacie. **Komisyjne otwarcie** ofert nastąpi dnia 3 X 1966 r. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K-2319-0

SPRZEDAM samochód skoda-octavia. Dębnica Kaszubska, tel. 33. G-2664-G

SPRZEDAM motocykl MZ 250. Słupsk, Kołłątaja 23/8. Oglądać po godz. 15. Gp-2fc74

SPRZEDAM gospodarstwo 8 ha zelektryfikowane, (szkołą 8-klasowa, sklepy, stacja kolejowa "na miejscu). Bobryk, Wrześnica, pow. Sławno. Gp-2675

SPRZEDAM przenośny kaflowy piec w dobrym stanie oraz maszynę do szycia stabil. Słupsk, ul. Racławicka 32. Gp-2676

MEBLE używane, łóżka z materacami, szafa trzydrzwiowa, otomana, fotele, kredens stołowy i inne sprzeda Madecki, Koszalin, ul. Łużycka 55. Gp-2677

SPRZEDAM tanio skodę 1102. Koszalin, Mariańska 16/7. Gp-2688

POZIOMKI ogrodowe bezrozłogowe — 70 gr, truskawki holenderskie owocujące do mrozów 4 zł, winogrona bułgarskie sadzonki 15 zł — wysyłam poczta. Brzezińska, Poznań 18, Cmentarna. G-2882-0

„AGROMA" Koszalińskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym w Koszalinie unieważnia zgubioną plombownicę metalową do plasteliny o odcisku — KPHSR Koszalin Mag. H-2. K-2325

DYREKCJA Zasadniczej Szkoły Zawodowej zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej nr 80, na nazwisko Lech Szychowski. K-2324

STANKIEWICZ Antoni zgubił bilet PKS, wydany w Koszalinie. Gp-2688

PAŃSTWOWE Technikum Rolnicze w Słupsku zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej nr 128/S5, na nazwisko Kazimierz Grochowski. Gp-2669

DYREKCJA Liceum Medycznego w Słupsku zgłasz^a zgubienie legitymacji szkolnej nr 83, wydanej na nazwisko Teresy Baran. Gp-2670

ODKUPIĘ mieszkanie spółdzielcze w Słuj&gku, Zgłoszenia; tel. 25-92. Gx>-2673

DYREKCJA Liceum Medycznego w Słupsku zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej nr 81, na nazwisko Krystyna Tomaszewicz. Gp-2671

ZAMIENIĘ w Słupsku mieszkanie trzypokojowe, ogród na dwupokojowe w śródmieściu, najchętniej nowe budownictwo. Telefon 38-02 godz. 15.30—18. Gp-2678

ZAMIENIĘ mieszkanie trzypokojowe, nowe budownictwo, central ne ogrzewanie w Sławnie na mieszkanie w Kołobrzegu. Wiadomość: Kołobrzeg, telefon 26-31. G-2687

KUPIĘ piec kaflowy przenośny. Koszalin, telefon 31-39. Gp-2672

FUTRA, kołnierze, czapki, bła*® my wykonuje z materiałów włas*> nych i powierzonych. S. Dianow, Szczecinek, Żukowa 15 — pracownia futer. G-2686

POKÓJ umeblowany w Kołobrzegu do wynajęcia na okres 4—5 miesięcy. Płatne z góry. Dzwonić tel. 28-50, po godzinie 18. Gp-2680

NA duży pokój przyjmę trzech panów lub panienki. Adres wskaże, redakcja „Głosu Koszalińskiego". Gp-267D

PRZYJMĘ kaletnika lub kaletniczkę do pracowni. Słupsk - Kobylnica, Widzińska nr 4 — Franciszek Rochowski. Gp-2667

DWIE dobre kucharki poszukują dobrej pracy w mieście lub w pobliżu miasta. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń. Gp-2634

POTRZEBNA pomoc do dzieci, do chodząca. Koszalin, Wł. Kniewśłriego 10/15. Osiedle Północ III. Gp-2666

POTRZEBNA pomoc do dziecka. Zgłoszenia: Koszalin, Broniewskiego 16/6. Gp-2681

PRZYJMĘ ucznia do pracowni futer. Szczecinek, Żukowa 15. G-2635

ZAPISY na roczne kursy rachunkowości (podstawowej i branżowej) z teremu całego województwa trwają. Stowarzyszenie Księgowych, Koszalin^ Armii Czerwonej U, £p-2417-0

Małe skrzydło... na sznurku

Plac Zwycięstwa otoczyli licznie zebrani słupszczanie. Jak wielka arena. W środku on — modelarz, a na niewidocznych linkach mały samolocik. Mikroskopijny, ale jak przysłowiowa kropla wody podobny do swego wielkiego pierwowzoru. Lata w koło nad głowami widzów unosząc w powietrzu „cienki" warkot małego silniczka.

Już od kilku lat tradycyjnie mogą słupszczanie oglądać pokazy modeli latających na uwięzi. Biorą w nich udział modelarze z wielu aeroklubów w kraju. Szczególnie duże zainteresowanie wzbudziły ostatnie zawody, które trwały nieprzerwanie ponad 5 godzin. Modelarze zademonstrowali słupskiej publiczności wiele cieka wych modeli. Niektóre były zdalnie kierowane. Modele bombowców zrzucały „bomby", samoloty pasażerskie „wypuszczały" podwozia. Siupszczanie zaś nie szczędzili braw za udane powietrzne popisy.

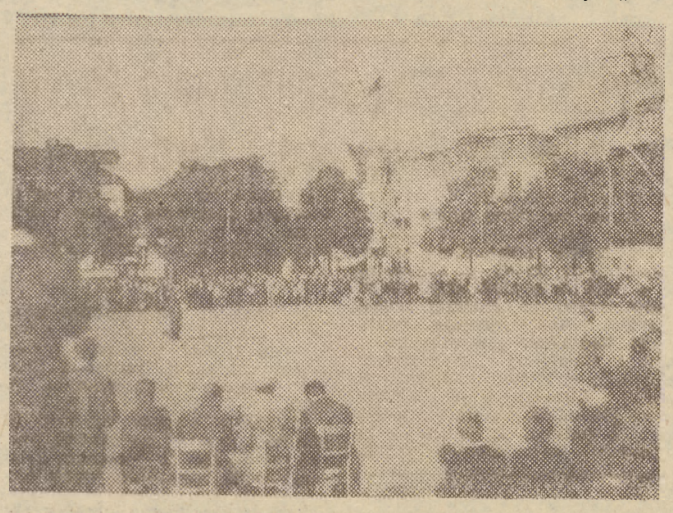

W ostatnich zawodach startowało 18 zawodników. W grupie modeli jednosilnikowych zwyciężył modelarz z Krakowa Janusz Kuszylek. Najlepsze wyniki odniósł w modelach wielosilnikowych były słupszczanin obecnie członek jednego z podwarszawskich aeroklubów Janusz Koczkodaj.

Tekst i zdjęcia:

A. Maślankiewicz

Zanim ruszy pralnia osiedlowa

W sąsiedztwie nowo wybudowanego punktowca **przy rogu ul.** Zamenhofa **i Murarskiej** znajduje się niewielki, parterowy pawilon. To samoobsługowa pralnia osiedlowa. Wprawdzie nosi nazwę „salon pralniczy" — ale wydaje się nam ona zbyt pretensjonalna i — przesadzona. W sali głównej ustawiono już 5 czeskich pralnic marki „Romo" przyjmujących jednorazowo 3 kg bielizny i siedem większych pralnic produkcji krajowej, które jednorazowo mieszczą w swych pojemnikach po 8 kg bielizny. Ponadto znajdują się tu tzw. wirówki, które osaczają bieliznę z wody (a zatem spełniają rolę wyżymaczek), pięć dużych suszarek i magle elektryczne.

Wszystkie te urządzenia nie są jeszcze zainstalowane. I chociaż właściciel pralni, MPGK. robi wszystko — by obiekt ten oddać do użytku w połowie bieżącego miesiąca — decydujący glos w tej sprawie będzie miało 5£PH. Przedsiębiorstwo to prowadzi bowiem jeszcze prace w kotłowni oraz nie zainstaiowało wymienionych na wstępie urządzeń pralniczych. Należy się jednak spodziewać, że KPII dołoży starań by termin zakończenia robót został dotrzymany.

Dla informacji czytelników podajemy, że MPGK zatrudni 2 instruktorki do obsługi pralnic i 2 pracownice do obsługi magla. Pranie 3,5 kg bielizny systemem zleconym kosztować będzie 29 zł. Pralnia czynna będzie w godz. od 7 do 19. Następną informację z działalności tej placówki zamieścimy już po jej otwarciu. Oby nastąpiło to w ustalonym terminie. (ex)

Ogrodnik rodzi

Pielęgnacja fikusa

Dość często spotykam się z zapytaniem jak pielęgnować fikusa w mieszkaniu. Jedna z moich rozmówczyń oświadczyła: mój fikus choruje, kilka liści już padło, a pozostałe żółkną.

Przyczyną choroby fikusa jest w tym przypadku nadmierna wilgotność w doniczce. Po prostu fikus jest zbyt często podlewany, gdy tymczasem należy on do roślin, które nie znoszą nadmiaru wody. Dlatego, szczególnie w porze jesiennej i zimą, trzeba podlewać fikusa nieczęsto i umiarkowanie.

Chorego fikusa należy zaraz przesadzić w nową doniczkę w ziemię składającą się z mieszanki: ziemi inspektowej, kompostowej z dodatkiem miału torfowego i piasku. Fikusowej pani opanowany jest przez ciornatki i tarczyki, które są przytwierdzone do liści i łodyg. Robią one wrażenie jak gdyby były nieżywe. Żeby nie niszczyły roślin, trzeba je zwalczać przez zmywanie liści ciepłą wodą z szarym mydłem lub preparatem chemicznym, „Ucfosytoksem".

Poza tym należy pamiętać, że fikus nie znosi zbyt ciepłego i suchego powietrza, a przede wszystkim jesienią i w porze zimowej. Wówczas bowiem roślina jest iv stanie spoczynku. W suchych mieszkaniach dobrze jest trzymać miski z wodą aby powietrze nie wysychało.

Wody do podleioania roślin doniczkowych iv mieszkaniu nie można brać bezpośrednio z kranu. Musi ona stać co najmniej pół doby.

J. CACKOWSKI

Kto ofiaruje telewizor?

Komitety blokowe nr 5 i 6 znane są w Słupsku z wielu pożytecznych inicjatyw. M. in. przeszło rok temu w czynie społecznym aktyw tych komitetów doprowadził do urządzenia i otwarcia **świetlicy blokowej przy ul, Świerczewskiego 14a.** Obecnie zachodzi potrzeba wyremontowania lokalu. Przy tej okazji wyłoniła się inicjatywa zmany jego przeznaczenia. Mianowicie **na ostatnim zebraniu komitetu blokowego nr 6 z udziałem kierownika ADM nr 5 oraz przedstawicielki Oddziału Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej — na wniosek przewodniczącego K. B. nr 6 Wacława Jarosławskiego postanowiono zorganizować tu KLUB STARSZEGO CZŁOWIEKA.** Koncepcja spotkała się już z poparciem adeemu, który obiecał wykonać remont pomieszczeń, PKPS — częściowo załatwi wyposażenie, a komitety blokowe w czynie społecznym wykonają niektóre prace remontowe.

Komitet organizujący Klub Starszego Człowieka, który powstał na zebraniu, za naszym pośrednictwem zwraca się z następującym apelem do instytucji względnie zakładów pracy: **kto przekaże świetlicy telewizor? Zgłoszenia prosimy kierować na adres redakcji. Telefon 54—66.**

(ex)

W BTD próby

„Barbary Radziwiłłówny"

Na scenie słupskiej BTD reżyser Noemi Korsan prowadzi próby sztuki Alojzego Felińskiego „Barbara Radziwiłłówna".

W roli tytułowej obsadzono Cecylię Putro, Zygmunta-Augusta grać będzie Stefan Iżyłowski, Bonę—Kazimiera Starzyńka-Kubalska. Ponadto wystąpią Kaja Kijowska, Kazimierz Jarocki, Henryk Majcherek, Stefan Morawski, Zygmunt Marczewski i Stanisław Zych.

Premiera odbędzie się 16 września. By umożliwić obejrzenie sztuki młodzieży szkolnej — zaplanowano przedstawienia popołudniowe. Kasa teatru przyjmuje już zamówienia na bilety zbiorowe.

(ex)

CO GDZIE KIEDY !

fniSFom

97 — MO»
98 — Straż Pożarna,
99 — Pogotowie Ratunkowe.

DYŻURY

Dyżuruje apteka nr 31 przy ul. Wojska Polskiego 28-93.

gfVVSTAWA

MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO — Zamek Książąt Pomorskich — czynne w czwartek od godziny 10 do 16.

MUZEALNA ZAGRODA SŁOWUhj&akA w Klukach — czynna od godz. 10 do 16.

KLUB „EMPIK" przy ul. Zamenhofa — Meksyk w fotogramach Ryszarda Barcikowskiego.

KAWIARENKA PDK W Słupsku — wystawa słupskich plastyków-amatorów — czynna od godz. 15 do 21.

SALE WYSTAWOWE MPSr. w Ustce — wystawa pt. „Usteckie rybołówstwo i przemysł stoczniowy'

USTKA — wystawa plastyka z Torunia E. Baranowskiego.

CKINO

MILENIUM — Winnetou — n s. (jugosł., od lat 11) — panoram.
Seanse o godz. 13.45, 16, 18.15 i £0.30

POLONIA — godz. 13.30 — Kim pan jest dr Sorge (fr., od lat 16).
O godz. 16.15, 18.30 i 20.45 — Najpiękniejsze oszustwa świata (franciuski, od lat 16) — panoramiczny.

GWARDIA —Odwet kapitana Les«a (jugosł., od lat 16).
Seanse o godz. 17.30 i 20.
WIEDZA — rueęzynne.

USTKA

DELFIN — Podróż nie z tej ziemi (jugosł., od lat 14).
Seanse o godz. 18 i 20.
,0 godz. 16 — Normandia — Niemen (radz. ,od lat 12).

GŁÓWCZYCE

STOLICA — Człowiek, który zabił Liberty Valance'a (USA, od lat 14).
Seans o godz. 20.30.

UWAGA. Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Ekspozytury Centrali Wynajmu Filmów w Koszalinie.

Pięściarska premiera

— REKORDOWE ZAINTERESOWANIE
— PIĄTE ZWYCIĘSTWO?

Zwycięstwo w <Załczu zrównało "w tabeli piłkarzy Czarnych z pięściarzami tego klubu. Jedni i drudzy po czterech spotkaniach są bez porażki i mają po osiem punktów. Jeżeli w sobotę piłkarze wygrają z Garbarnią — Włókniarzem, wtedy obejmą prowadzenie w klubowej rywalizacji. Szansa na wyrównanie nadarzy się pięściarzom w niedzielę. N e będzie to jednak łatwe spotkanie!

irVawa ręka Feliksa Stamma, współtwórca wielu sukcesów polskich pięściarzy — Paweł Szydio (były trener Gwardii Słupsk) po latach przerwy zawita do naszego miasta z drużyną Budowlanych Poznań. Silny to i wyrównany zespół bez słabych puntków. Każda walka będzie miała ogromne znaczenie.

Milo nam powiadomić sympatyków pięściarstwa, że w niedzielnym spotkaniu Czarni wystawią pełną dziesiątkę, w której zobaczymy kilka nowych twarzy. Oprócz Drążka (Wisła Tczew) i Podleckiego (Zawisza Bydgoszcz) — drużynę Czarnych wzmocnili: reprezentant Polski — Paszkowski z Pogoni Szczecin i 23-letni czołowy zawodn\k Polonii Warszawa — Celiński.. Paszkowski to brązowy medalista mistrzostw Polski, a Celiński w rozgrywkach o wejście do II ligi nie przegrał w Warszawie żadnej walki! Skład drużyny na niedzielne spotkanie podamy jutro.

Po powrocie z obozu w Bytowie wszyscy zawodnicy piinie trenują w sali własnej przy ulicy Ogrodowej. Odpowiedzialny z ramienia zarządu klubu za sprawy bokS2rsk;e — p. Gerwazy Brugier poinformował nas, że forma drużyny rośnie z każdym dniem i do niedzieli trener Włoukowski zdąży chyba przygotować ją „na wysoki połysk". Oby tak się stało!

Przedprzedaż biletów na to atrakcyjne spotkanie prowadzi sekretariat klubu (^om Kolejarza) w godz. od 11 do 13 i od 18 do 20. Największym powodzeniem cieszą s:ę oczywiście miejsca ringowe. Wszystko wskazuje na to, że na niedzielne spotkanie pięściarzy Czarnych o wejścre do II ligi z Budowlanymi Poznań w sali wagonowni zjawi się komplet widzów. (sz)

DOMOWY GRZYBEK

Wiosną br. zauważyłem że belki na których ułożona jest podłoga mego mieszkania są ;przegniłe, oraz że pojawił się grzyb. Powiadomiłem o tym administratora, który po wizji lokalnej potwierdził te spostrzeżenia. Z początkiem sierpnia przyszła komdsja, która orzekła, że remont może być przeprowadzony w listopadzie. Tymczasem grzyb rozrasta się szybko i podłoga grozi zawalenie m. Rodzina moja składa się z 6 osób (w tym troje dzieci). Byłbym bardzo wdzięczny gdyby MZBM przyspieszył termin remontu.

WŁADYSŁAW MARKUŃ
ul. Reja nr 25

Zła wenły!acjja

Czy nie zauważyliście, że w kawiarni „Kaprys" brak chyba zupełnie wentylacji. Podczas urlopu, który spędzałem w Słupsku często zachodziłem do tego lokalu. Po wyjściu zaś stwierdziłem, że boli mnie głowa.

Muszę stwierdzić, że lokal jako taki bardzo mi się podoba. Jest odnowiony, czysto w nim, ale cóż z tego, nie ma czym oddychać. Jeżeli rzeczywiście nie ma tam wentylacji. — w co trudno uwierzyć — to w takim razie należałoby tam wprowadzić zakaz palenia tytoniu.

Żegna do przyszłego roku

LEON KOŁODZIEJSKI
WARSZAWA

WdpOwiqdz!j, REDAKC?Ii

ZWYKŁY MIESZKANIEC SŁUPSKA. Bardzo nam przykro, ale mimo najszczerszych chęci nie mogliśmy odczytać Pana listu. Prosimy skontaktować się z nami.

Złodziej wpadł w ręce... sędziego

Znany stupski mecenas I, W. popijał spokojnie herbatkę u znajomych. Jego trabant stał w ciemnej ul/czce na zapleczu domów przy ul, Mostnilra. Mecenas nie przypuszczał nawet (była dopiero go3z. 20, że do samochodu włamywał s!ę złodziej. Manipulacje scyzorykiem powiodły s'ę i złodziej zasiadł za kierownicą. Uruchomił s.lnik i ruszył „w podróż".

W tym czasie obok poczty głównej srdzia Sądu Pow. mgr Jacek Janowski spotkał znajomego i prowadził z n ni rozmowę. Nagle spostrzegł on, że nadjeżdża c>abrze mu znany samochód, ale kierowcą n:e jest mecenas W.

Trzeba przyznać, że w tym momencie s?dz a Janowski ponisa! s:ę znakom"tym refleksem. Podbiegł do- jadącego bardzo wo"no samochodu i usiłował go zatrzymać. Znajduiacy się je<'j*k zs kierownica złodziej czynił wszystko, by sta'© s:e inaczej, Samochód jechał, sędzia biegł obok. Drzwi trzaskały, fr*wa'a wymiana zd^ń, w końcu j'dr~* tuż prz^d ulica Jasrieły trabant stanał. Złodziei, kt^ry przed chwilą jeszcze tłumaczył, że samochód pożyczył od kolegi — począł uciekać w ul. Jagiełły. Sędzia Janowski wszczął aiarm.

Złodziej wyjątkowo nie miał szczęścia. Kilkanaście metrów dalej wpadł pronto w ręce patrolu milicyjnego. No i tak znakomicie zapowiadająca się podróż skończyła s'ę w areszcie.

Jak się później okazało, sprawca kradzieży był już notowany w kronikach milicyjnych. Poprzednio otrzymał już wyrok za kradzież motocykla. Za „cztery koła" wyrok zapewne będzie proporcjonalnie wyższy, (ani)

ZAPAŁKI — NIEBEZPIECZNE ZABAWY • zmćt UWAGĘ NA DZIECI •

RADIO

PROGRAM 1
na dz»leń 8 bm. (czwartek)

Wiad.: 17.55, 20.10, 23.00, 24.00, I.00., 2.00, 2.55.

16.00 Początek programu. 16.01—10.00 Popołudnie z młodością: 16.0.3 Non stop Studia Rytm. 16.20 Radiastopem po morzach, lądach i oceanach. 16.30 „Igraszki z pamięcią" — fragm. pow. S. Lema — „Wysoki zamek". 16.40 Elementarz muzyczny. 17.00 „Człowiek zza biurka" oraz Fraszki, anegdoty, aioryzmy. 17.30 Muzyka do tańca. 18.00 Koncert rozrywkowy dia wczasowiczów. 18.43 Kwadrans z dedykacją. 15.00 Z księgarskiej lady. 19.10 Ludzie i kontynenty. 19.30 Wojenna pieśń polska na przestrzeni wieków. 20.26 Wiad. sportowe. 20.30—23.00 Wieczór literacko-muzyczny: „300 LAT PIOSENKI I HUMORU POLSKIEGO". 23.10 Wiad. sportowe. 23.15 Muzyka dawna i nowa. 0.05—3.00 Program nocny z Bydgoszczy.

PROGRAM II
na dzrień 8 bm. (czwartek)

Wiad.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.05, 15.00, 16.00. 19.00, 23.50.

4.57 Początek audycji. 5.06 Rozmaitości rolnicze. 5.26 Muzyka. 5.50 Gimnastyka. 6.10 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK. 6.15 MuzySa. 6.45 Kalendarz radiowy. 7.05 ,,Nie ma marginesu". 7.20 Muzyka. 7.45 Błękitna sztafeta. 8.15 Plebiscyt, piosenka września. 8.?o Muzyka. 8.35 Radioreklama. 8.50 Z cyklu: „Tradycyjne kulty a przemiany w „Czarnej Afryce". 9.00 Dla kl. III i IV — „Na torze" — słuch. 9.20 Od melodii do melodii. 9.50 Postęp w gospodarstwie domowym. 10.00 ,.Trwanie" — H. Balickiej-Kozłowskiej. 10.20 Popularny koncert muzyki operowej. 11.00 Dla kl. VII — „Dobry pomysł to nie wszystko" — słuch. II.ro Z melodią i piosenką. 11.45 „W Genewie" — felieton. 12.25 Rolniczy kwadrans. 12.40 Więcej, lepiej, taniej. 13.00 Dla kl. IV — „Na co się przyda stary grzyb?". 13.20 Melodie rozrywkowe. 13.30 Zagadki muzyczne. 14.00 „O twórczości S. I. Witkiewicza". 14.50 Radioreklama. 15.05 Reportaż. 15.20 Gra zespół instrumentalny ,,Trzy Słońca". 15.30 Dla dzieci: „Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce". 16.15 Z twórczości A. Dworzaka. 17.00 W Warszawie i na Mazowszu. 18.05 Pieśni jesienne z Kieleckiego. 18.20 Na warszawskiej fali. 18.50 „Strajki w Średniowiecznym Krakowie" — felieton. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Z *cyklu:* „Ludzie i zdarzenia" — reportaż. 20.00 Fragm. koncertu młodych solistów. 20.30 Muzyka rozrywkowa i taneczna. 21.00" Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.4o Poezja wieków. 22.00 Opera w przekroju — A. Lortzing: „Płatnerz". 23.00 Muzyka taneczna.

nrELEWIZJA

łia dzćeń 8 bm. (czwartek)

11.55 Dla szkól: język polski dla kl. VII — z cyklu: „Spotkania" — Jan Kochanowski. 16.45 Lekcja języka francuskiego. 17.05 Program dnia. 17.10 Wiau. 17.15 Dla dzieci: Kino „Ptyś". 17.35 Dla młodych widzów: „Weronika" — film z serii „Kapitan Tenkesz". 13.00 „Nie tylko dla pań". 18.20 „Kompozytorzy dawnej Warszawy" — program muzyczny. 18.50 „Michał Anioł i jego czasy" część czwarta filmu produkcji włoskiej. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Przemówienie ambasadora Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. 20.15 „Bohaterowie, dla których brak było czasu" — noweja filmowa (CSRS). 20.40 „Bomba na głównej ulicy" — film (ang.) — kryminalny. 21.40 Pod znakiem jakości. 22.10 Dziennik. 22.20 Program na jutro. 22.25 Lekcja języka francuskiego.

„Głos Słupsk!" — mutacja „Głosu Koszalińskiego" w Koszalinie — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium Redakcyjne, Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20. Telefon Redakcji w Koszalinie: centrala 62-61 (łączy ze wszystkimi działami).
Wydawnictwo Prasowe „Głos Koszaliński" RSW „PRASA" Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20.
„Głos Słupski", Słupsk, pl. Zwycięstwa 2, I piętro. Telefony: sekretariat (łączy z kierownikiem Oddziału) — 51-95; dział ogłoszeń — 51-95: redakcja — 54-66.
Wpłaty na prenumeratę (miesięczna — 12,50 zł. kwartalna — 37.50 zł. roczna 150 zł) przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały delegatury „Ruch". Tłoczono KZGraf., Koszalin, ul. Alfreda Lampego 18.
R-J

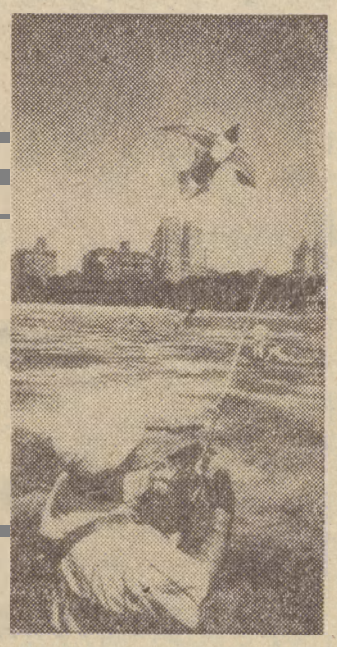

W nowojorskim Central Park odbyły się w tych dniach wielkie zawody w puszczaniu latawców.

CAF—AP

Moda wietnamska

Kobiety północnoWietnamskie, naprowadziły ostatnio nową modę: wykorzystują one części strąconych samolotów amerykańskich do wyrobu grzebieni i niektórych ozdób kobiecych. Sądząc z ogłaszanych codziennie komunikatów na temat zestrzeliwania samolotów) amerykańskich,, materiałów do produkcji tego rodzaju przedmiotów nie brakuje.

1000 teinie tradycje stoczniowe

Szczecińscy budowniczowie statków mają nie byle jakie, bo sięgające ponad tysiąc lat tradycje. Frzy czym — jak się okazuje — dawne stocznie szczecińskie znajdowały się dokładnie niemal w tym samym miejscu co dzisiejsza.

Wykopaliska archeologiczne prowadzone w rejonie Podzamcza, obok tzw. Baszty Siedmiu Płaszczy i Rynku Warzywnego — pozwoliły stwierdzić, że już przed tysiącleciem istniały tu wczesnośredniowieczne stocznie w których szczecińscy szkutnicy wyrabiali swe okręty i łodzie. Były to typowo słowiańskie korabie budowane z klepek dębowych łączonych specjalnymi kołkami „dyblami", których znaleziono bardzo wiele.

Za wfiisią krew

Carol Hartley (lat 21) z Henley—On—Thames (W. Erytania), która podróżowała autostopem po krajach Biisniego Wschodu, oświadczyła, że w czas:e tego wojażu utrzymywała się ze sprzedaży własnej krwi. Najwyższą cenę — mów: pi.ni Hartley — olrzyniałam w Kuwejcie (23 dolarów za jednorazowe pobranie krwi). Najmniej płacono w Grecji (8,4 dolara).

Węgrzy również

W roku bież. eksport żabich udek z Węgier wyniesie 5 milionów sztuk, tj. 130 ton żywych żab. Odbiorcami są głównie Francja i Szwajcaria.

Te gruszki pochodzą z sadów Nowosądeczczyzny.

CAF — Dąbrowiecki

MAGAZYN CIEKAWOSTEK

„Krzcnczek"

Powszechną uwagę podróżnych na stacji Żorleni Rumunia zwraca 4-metrowej wysokości i 20--metrowej długości ściana stworzona z winorośli. Największą sensację jednak budzi fakt, że całą tę zieloną ścianę, złożoną z ponad pół tora kilometra długości pędów winnych, co roku dają cych piękne kiście winogron wagi wieluset kilogramów ,tworzy właściwie tylko jeden krzak winny. Zasadził go i do tej pory pielęgnuje stary ogrodnik Gheorghe Ivan, liczący obecnie ponad 80 lat. Ten przędziwny krzak winorośli zasadził on przed 60 laty i dzięki jego zabiegom roślina osiągnęła swój obecny unikalny w,ysląd.

Piwo dla kierowców

Firma- pięciu braci australijskich wyprodukowała piwo, które wyglądem, smakiem i zapachem nie różni się od normalnego piwa, lecz nie zawiera alkoholu. Bracia są właścicielami jednej z najstarszych fabryk produkujących napoje chłodzące w miejscowości Mildura na północny-zachód od Melbourne. Właściciele browarów australijskich obaioiają się konkurencji ze strony firmy Helley (tak nazywają się producenci nowego rodzaju piwa).

Deralyzacyjne mrzonki

Na oryginalny pomysł deratyzacji wpadł indyjski minister rolnictwa w rządzie stanowym Uttar Pradesz w Indii, pan Genra Singh. Zaapelował on do ludności, aby potraktowała mięso szczurów na równi z innymi rodzajami mięsa, na przykład tak jak drób. Na to jeden z posłów parlamentu stanowego rzekł — „Wobec tego rząd stanowy powinien zorganizować kampanię: „Jedzcie więcej szczurów". Tego rodzaju kampania — dodał poseł z sarkazmem — mogłaby być nader skutecznym środkiem ochrony zbioru zboża.

Bociany górą

Pć«ł godziny trwała bitwa powietrzna bocianów i orłów nad wioską Karay.akuplu w tureckiej Izmir. W walce brało udział setki pt?ków rozjątrzonych jakimś dziwnym sporem. Naoczni świadkowie stwierdzają, że z bitwy zwycięsko wys.-Jy bociany. W trakcie cgdliiej dziobaniny zginęło 5 bocianów i 3 orły. Po odbyciu zwycięskiego koła n d wioską, bociany odleciały dalej do ciepłych krajów.

Rekord stulałka

Rekordową *ilość miodu zebrał w sowchozie im. Fizuli 131-letni mieszkaniec Azerbejdżanu, Panachali Wielijew.*

Wielijew wielokrotnie zmieniał w swoim życiu zawody: był leśnikiem., pasterzem owiec, ogrodnikiem. Jednak najbardziej ulubionym jego zajęciem było pszczelarstwo. Poświęcił mu 116 lat życia.

Chociaż kilka lat temu Panachali Wielijew przeszedł na emeryturę to jak dawniej można go często spotkać w pasiece. Pracuje tu nadal, przekazując swoje doświadczenie młodym pszczelarzom.

Panachali Wielijew był żonaty czterokrotnie. Ma on 70 potomków: synów, córek, wnuków, prawnuków i praprawnuków. W jego rodzinie znajdują się ludzie różnych zawodów, np. nauczyciele, lekarze, ekonomiści, zootechnicy.

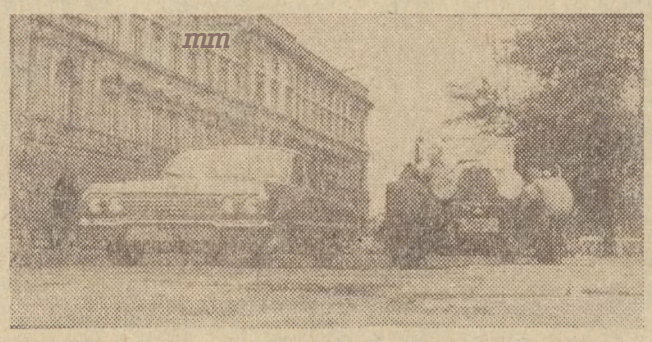

Stare i nowe... *CAF — P. Kwiatkowski*

SPORT ® SPORT • SPORT Q SPORT

Tylko CSRS bez porażki

W trzecim meczu finału „A" Czechosłowacy odnieśli kolejne zwycięstwo, wygrywając tym razem z Rumunią — 3:1 (15:11, 15:6, 12:15, 15:8) i są na razie jedyną drużyną, która nie doznała porażki. Było to jedno z najlepszych jak dotąd spotkań. Obydwie drużyny zagrały bardzo dobrze zarówno w ataku jak i w obronie i walczyły niesłychanie zacięcie o każdą piłkę.

W ostatnim meczu finału „A" Bułgaria po słabej grze pokonała NRD 3:1 (3: 15, 15:13, 15:11, 15:8).

Po wtorkowych meczach tabela finału „A" jest następująca:

1. CSRS	3:0	9:4
2. ZSRR	2:1	8:4
3. POLSKA	2:1	8:7
4. Japonia	2:1	8:7
5. Rumunia	1:2	6:7
6. Bułgaria	1:2	6:8
7. NRD	1:2	4:7
8. Jugosławia	0:3	4:9

Wyniki wczorajszych spotkań z mistrzostw świata w siatkówce zamieszczamy na str. 2.

BOKS

Inauguracja sezonu Emocje w Stupska i Koszalinie

W ubiegłą niedzielę do rozgrywa.. rundy jesiennej wystartowali bokserzy ekstraklasy. W naszym województwie inauguracja sezonu bokserskiego 1966/67 r. rozpocznie się w najbliższą niedzielę. Sympatyków boksu po dłuższej letniej przerwie czekają emocje zwłaszcza w Koszalinie i w Słupsku.

Już w sobotę na ringu koszalińskiej hali sportowej odbędzie się turniej klasyfikacyjne - szkoleniowy juniorów. Natomiast w niedzielę o godzinie 11, zaraz po zakończeniu pojedynków turnieju klasyfikacyjnego odbędzie się rewanżowe spotkanie o puchar PZB pomiędzy reprezentacjami juniorów okręgu Koszalina i Szczecina.

*

W Słupsku miłośników boksu czeka atrakcyjne spotkanie o wejście do II ligi pomiędzy prowadzącym w tabeli zespołem Czarnych Słupsk a Budowlanymi Poznań.

Pięściarze słupscy przerwę letnia wykorzystali na solidne przygotowanie się do jesiennej rundy rozgrywek. Ostatnio przebywali na obozie szkoleniowym w Bytowie szlifując formę przed czekająca ich batalią. W zespole Czarnych zabraknie Dowgiałły, .;tóry j.uż zmienił barwy klubowe i obecnie walczy w oierwszoligowej Legii Warszawa. W zespole słupskim wystąpią nowo pozyskani pięściarze, m. in. Drążek i Podlewski, którzy poprzednio walczyli z Zawiszą Bydgoszcz.

Drużynę Czarnych czeka trudna Drzeprawa. Zespół Budowlanych jest jednym z kandydatów na awans do II ligi. Dodajmy, że drużynę poznańską trenuje współtwórca sukcesów polskich pięściarzy — Paweł Szydło. Nazwisko to znane jest sympatykom boksu w województwie, zwłaszcza w Słupsku. Przed kilku laty P. Szydło trenował słuoską Gwardię, która wówczas walczyła w szeregach ekstraklasy, (sf)

Uczestnicy ME li !. Logl-Sowińskiego

Przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych — Ignacy Łoga-S-owiński podejmował sportowców z klubów związkowych, którzy wywalczyli cenne sukcesy na lekkoatletycznych mistrzostwach Europy w Budapeszcie. Irena Kirsz^nstein, Ewa Kłobukowska i Wiesław Maniak wrócili ze stolicy Wągier ze złotym" medalami. Obok nich podejmowani byli: Edward Czernik, Janusz Sidło, Alfred Scsęórnik, Józef Szmidt, Roman Tkaczyk, Kazimierz Zimny.

Podczas spotkania suortowcy otrzymaM nagrody z rąk przewodniczącego CRZZ.

fil mi Ognisk TKKF w Człuchowie

Już po raz s:ćdmy odbedzie się tradycvinv Wojewódzki Zlot Ognisk TKKF, który bedzle przeglądem dorobku i działalności tej naibardzinj masowej organizacji, zajmującej się upowszechnieniem kultury fizvcznej i snortu. Tym razem miejscem spotkania członków Towarzystwa będzie Człuchów. Organizatorami imprezy, która odbędzie się w najbliższa sobotę i niedzielę HO–11 bm.) są WOFSWFiT oraz ZW TKKF w Koszalinie.

Zlot organizowany jest w ramach imprez 1009-lecia Państwa Po^kieso. Na nrogram imprezy złożą się nie tylko zawody sportowe, lecz również wystany zespołów artystycznych, działających przy ogniskach TKKF. Na marginesie warto podkreślić, że Zlot zainaugurują w sobotę o godzinie 19 przy ognisku występy zesoołów ognisk. Natomiast w niedzielę pierwsze imprezy sportowe rozpoczną się już o godz. 6. Uroczyste zakończenie Zlotu wraz z wręczeniem zwycięzcom nagród i dyplomów przewidziane jest na godz. 16. (sf)

Tradycyjne zawody strzeleckie

Z okazji zbliżającego się Dnia Kolejarza na strzelnicy w Słupsku odbyły się drugie wojewódzkie zawody strzeleckie zespołów LOK z jednostek PKP. W zawodach uczestniczyło 16 zespołów (48 zawodników) w konkurencji kbks-7.

Pierwsze miejsce w klasyfikacji zespołowej zdobyła drużyna LOK z PKP Słupsk zdobywając puchar pizechodni DOKP Szczecin. Drugie i trzeć:e miejsce zajęły drużyny PKP Szczecinek.

W konkurencji kbks-7 zwyciężył Smarzewski z Białogardu przed Herdelbickelem (Szczecinek) i Maraszkiewiczem (Słupsk).

W punktacji indywidualnej wieloboju triumfował Maraszkiewicz wyprzedzając Bauera (Szczecinek) i llerdelblckela. (sf)

UWAŻAJ AGMK8ZW&

Sylwester Jl/att

(6)

— I nie możesz go dopaść?

— Na razie nie. Za to właśnie sztorcuje mnie Godecki. X ma świętą rację, .lak tak dalej pójdzie to się podam do dymisji. Może już mam sklerozę, nie nadaje się do tej roboty?

Roześmiała się. Objęła go za szyję i pocałowała. — Mój ty sklerotyku kochany. Chodź na pierogi. Co by oni tam bez ciebie robili w komendzie?

Usiedli przy stole.

— Fajna jesteś — powiedział, jedząc z apetytem.

— Dlatego, że ci zostawiłam pierogi z obiadu?

— Nie chodzi o pierogi. W ogóle jesteś fajna babka. Lubię cię za to, że jesteś dobry kumpel.

— Żona musi być dobrym kumplem — powiedziała z przekonaniem.

— Byłaś w szkole?

— Byłam. Stopnie ma możliwe, tylko, że się chuligani. Bije kolegów.

— Od tego jest chłopak, żeby się bił. Nie szkodzi. Aby nie za mocno.

— Właśnie nauczycielka mówiła, że trochę za mocno wali.

— Na przyszły rok zapiszę go na sekcję bokserską. Niech się wyżywa.

— Zjadłeś już? Przyniosę herbatę.

Odprowadził ją spojrzeniem do drzwi. Mimo że już dwanaście lat byli po ślubie ciągle jeszcze mu sie podobała. Była świetnie zbudowana. Miała długie, muskularne nogi i zgrabną sylwetkę. Poruszała się jak tancerka. Lubił na nią patrzeć. Była nie tylko atrakcyjną kochanką, troskliwą żoną i matką, ale także najlepszym przyjacielem, towarzyszem życiowym. sa którego zawszę mógł liczyć. Ileż tg razy w ciężkich momentach, w chwilach załamania dodawała mu odwagi, pomagała przetrwać. Ileż razy jednym uśmiechem, jednym dowcipnym powiedzeniem rozpraszała jego ponury nastrój.

Wróciła z kuchni, niosąc dwie szklanki herbaty. — Pij szybko i spać — powiedziała. — Musisz być skonany.

Był rzeczywiście porządnie zmęczony. Od ósmej rano na nogach, w ciągłym napięciu nerwów, w ciągłej gotowości. Jakżeż nieraz zazdrościł zwykłym urzędnikom, którzy spokojnie popijali herbatkę, gawędząc z kolegami. Ale czy zdołałby się przyzwyczaić do takiej spokojnej, bezbarwnej roboty? Trudno mu było sobie wyobrazić siebie w roli cichego, szarego pracownika biurowego, w rcli na przykład jakiegoś archiwisty czy bibliotekarza. Przywykł do pracy ruchliwej, często niebezpiecznej.

Hanka sprzątała ze stołu. Spytał: —- A jak tam twoje sprawy?

— W porządku.

— Dogadałaś się w końcu z dyrektorem?

— Oczywiście. Musiał mi przyznać rację.

— Dziwny jakiś dyrektor. Aż się wierzyć nie chce.

— To bardzo rozsądny facet — powiedziała z przekonaniem. — Zawsze można z nim dojść do porozumienia. Czasem tylko mu głowę zakręcą.

— Zadowolona jesteś z tej roboty?

— Raczej tak.

— Bo jakbyś s!ę chciała przenieść, to u nas w milicji zawsze coś by się znalazło.

Energicznie potrząsnęła głową. — O, nie, nie. Wystarczy, że ty się uganiasz za bandziorami. Ja nie reflektuję.

Wziął piżamę i poszedł do łazienki. Potem leżał na tapczanie i jak zwykle przed snem czytał gazetę. Kiedy Hanka wróciła z kuchni powiedział: —- Czy ty wiesz, że ja cię bardzo kocham?

Zrobiła zdumioną minę. — Co ty mówisz? A ja cały czas byłam przekonana, że mnie nie lubisz, że ożeniłeś się ze mną dla pieniędzy.

Roześmieli się. Zdecydowanym ruchem przyciągnął ją ku sobie.

— Karolu, przestań zaprotestowała, r-? Przecież jesteś bardzo zmęczony.

ROZDZIAŁ II.

Trzecia piosenka spotkała się z takim samym gorącym przyjęciem jak dwie pierwsze. Zabrzmiały niemilknące brawa, tłum rozentuzjazmowanej młodzieży otoczył estradę. Wołano: — Brawo Agnieszka! Brawo! Niech żyje! Sto lat! Bis!

Wzruszona pani Kornacka podniosła chusteczkę do oczu. Tuż koło siebie posłyszała przydeptany głos starej Majewskiej: — Pięknie, naprawdę pięknie. Pozazdrościć takiej córki. Moja Terenia co prawda także ładnie gra na mandolinie, ale to już nie to.

— Dlaczego? — zaprzeczj^ła uprzejmie matka Agnieszki. — Mandolina artystyczny instrument. Panna Terenia gra prawie koncertowo.

— Ale co śpiew, to śpiew. — upierała się Majewska. — Chwyta za serce, gładzi po duszy. Ja się zawsze szalenie wzruszam, jak słucham czegoś takiego.

Tymczasem Agnieszka zeszła po trzech stopniach z podwyższenia, ustępując miejsca orkiestrze. Blady młodzieniec, z wysuniętą do przodu górną szczęką, energicznie uderzy! w rozstrojone pianino. Jękliwie zawtórowały mu skrzypce, odezwała się trąbka, kontrabas i harmonia. Sala wypełniła się po brzegi tańczącymi parami.

Agnieszka tego wieczoru miała powodzenie jak żadna z panien. Chłopcy na wyścigi prosili ją do tańca, zapraszali do bufetu, chcieli fundować wódkę, wino, miód. Nie ciała się namówić na żaden alkohol. — Przecież wiecie, że ja nie mogę pić. Mnie nie wolno. Chyba rozumiecie. — Miało to oznaczać, że śpiewaczce wódka szkodzi na głos. Piła więc tylko lemoniadę i napój domowej roboty przyrządzony według przepisu pani Gadziejskiej.

Tańcząc rozglądała się. „Gdzie on się mógł podziać?" — myślała zawiedziona. Widziała go przecież kiedy śpiewała, a teraz nagle zniknął. Czyżby już poszedł? Dlaczego? Tak bardzo chciała z nim pomówić. Od dawna marzyła o tym, żeby spotkać kogoś takiego, kogoś z szerokiego świata. Była coraz bardziej rozdrażniona. Nie zwracała uwagi na komplementy I nadskakiwania młodych ludzi. I nagle tuż koło siebie posłyszała jego niski, melodyjny głos. — Czy można panią prosić do tańca? — Odwróciła się gwałtownie* zarumieniona ze $vzruszenia*

(c. d. n.)